

*Jerzy Bartkowski*

## *TRADYCJA ZABORÓW A WSPÓŁCZESNE ZACHOWANIA SPOŁECZNE W POLSCE\**

### *Uwagi wstępne*

Zjawiska, które są opisywane w tej pracy, właściwie nie powinny współcześnie występować. Polska odzyskała niepodległość 85 lat temu, czas, jaki od tego momentu upłynął, zaczyna być współmierny ze 123-letnim okresem niewoli, a na Ziemiach Zachodnich i Północnych żyje już trzecie pokolenie mieszkańców. Wiele z typowych mechanizmów podtrzymujących specyfikę regionalną było nieobecnych w Polsce ze względu na przerwę w działaniu lub na ograniczoną ciągłość wielu instytucji życia społecznego i politycznego. Społeczeństwo polskie przeszło przez kilka mikrorewolucji społecznych, jak wojna i okupacja czy czas PRL. Okres po 1989 roku jest już właściwie nową, jakościowo odmienną epoką, unieważniającą wiele z zastanego świata. Jednak zróżnicowania regionalne związane z odmiennością tradycji historycznej nie tylko zaktywizowały się po roku 1989, ale uzyskały nowe bodźce i nowe pola manifestacji.

Granice dawnych zaborów czy granica Ziemi Odzyskane – ziemie „dawne” wciąż stanowią o zasięgu wielu zjawisk kulturowych

---

\* Artykuł przygotowany na podstawie własnych badań terenowych i innych danych. Zob. J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.

w Polsce, szczególnie na obszarach wiejskich. Plastycznie to ukazuje *Atlas demograficzny i społeczno-zawodowy obszarów wiejskich w Polsce*<sup>1</sup>. Regiony historyczne Polski wciąż cechują się odmiennością krajobrazów kulturowych<sup>2</sup>. Na zbieżność z tradycjami historycznymi rozkładów preferencji politycznych w Polsce po 1989 roku wskazywały prace Bivanda, Florczyka i Żukowskiego, Raciborskiego i Zaryckiego<sup>3</sup>.

Dawne granice nadal trwają w świadomości mieszkańców terenów, przez które przebiegały. Jej współczesne, społeczne istnienie w południowej Wielkopolsce pokazała praca Schmidta<sup>4</sup>. Na Górnym Śląsku żywa jest „linia Brynicy”, oddzielająca Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Badania Holzera ukazały trwałość zróżnicowania społecznego w dwu częściach miasta powstałego przez połączenie sąsiednich jednostek na granicy zaborów pruskiego i rosyjskiego<sup>5</sup>. Lewenstein i Pawlik, w badaniach zrealizowanych już po 1989 roku, stwierdzili wpływ granicy Ziem Odzyskanych na różnice między wioskami należącymi do tej samej gminy<sup>6</sup>. W 2001 roku zróżnicowania kulturowe, związane z różnicami pochodzenia mieszkańców powiatu bieszczadzkiego odegrały rolę w jego podziale na dwie jednostki.

Najnowsza historia Polski wywarła trwałe wpływy na różnice rozwoju społeczno-ekonomicznego i zasób kapitału społecznego mieszkańców poszczególnych regionów. Ich bezpośrednią przyczyną były różnice w poziomie rozwoju ekonomicznego i odmienności systemów politycznych każdego z krajów zaborczych. Czas zaborów przypadł na wrażliwy okres dla formowania się nowoczesnych społeczeństw – ich modernizację, oznaczającą dla mas ludzi wystawionych na jej wpływy, przymusową adaptację do nowych wzorów zachowania. W naszym kraju niebagatelną rolę w wytworzeniu tych odrębności odegrały praktyki przy-

---

<sup>2</sup> M. Sobczyński, *Trwałość dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski*, Wydawnictwa IGiPZ PAN, Warszawa 1993.

<sup>3</sup> R. Bivand, *Return of the New: The Regional Imprint of the 1993 Parliamentary Elections in Poland*, „European Urban and Regional Studies” 1994, nr 1; A. Florczyk, T. Żukowski, *Nowa geografia polityczna Polski*, w: L. Kolarska, P. Łukasiewicz, Z. Rykowski (red.), *Wyniki badań–wyniki wyborów 4.06.1989*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1990; J. Raciborski, *Polskie wybory*, Scholar, Warszawa 1997; T. Zarycki, *Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski*, EIRRI, Warszawa 1997.

<sup>4</sup> J. Schmidt, *Stereotyp i granica*, Wyd. Eco, Międzychód 1997.

<sup>5</sup> J. Holzer (red.), *Pozostałości granicy rozbiorowej w świadomości i kulturze materialnej ludności gminy Golub-Dobrzyń*, UW, Warszawa 1980.

<sup>6</sup> B. Lewenstein, B. Pawlik, *Dawność i teraźniejszość w życiu dwóch wiosek*, w: B. Lewenstein, B. Pawlik (red.), *A miało być tak pięknie*, Wyd. UW, Warszawa 1994.

stosowawcze społeczeństwa do specyfiki reżimu politycznego każdego z państw zaborczych<sup>7</sup>. W wielu przypadkach okres zaborów stał się swoistą szkołą życia społecznego i politycznego dla zbiorowości regionalnych, a trwały jego wpływ wystąpił dopiero później. Dla społeczności lokalnych Ziem Zachodnich i Północnych formacyjne znaczenie miało zderzenie się kultur grup migrantów i ich wymuszona adaptacja do nowych warunków życia i pracy w warunkach rzeczywistości powojennej<sup>8</sup>.

Celem tej pracy jest weryfikacja hipotezy o istnieniu odrębności regionów kulturowych, mających genezę w ich historii. Stara się ona wykazać, że takie różnice istnieją, mają trwały charakter i wywierają znaczący wpływ także na nowe zjawiska, które pojawiły się po 1989 roku. Praca ta jednak nie stawia tezy, że zróżnicowanie historyczne jest podstawową determinantą, różnicującą zachowania społeczne w dzisiejszej Polsce. Jest to jednak czynnik, którego nie można pominąć w analizach zjawisk społecznych, szczególnie na szczeblu lokalnym.

Praca ta skupia się na trzech głównych aspektach współczesnych różnic regionalnych – więzi lokalnej i religijnej, bardziej typowej dla gmin galicyjskich i Górnego Śląska, na zachowaniach proekonomicznych, które wyróżniają Wielkopolskę z Pomorzem wraz z Ziemiami Zachodnimi i Północnymi i na adaptacji do demokracji lokalnej, lepiej wykorzystywanej przez gminy w regionach o wyższym kapitale zbiorowym. To zróżnicowanie jest bardziej widoczne na obszarach wiejskich, stąd przedstawione dane statystyczne będą się opierały głównie na estymacjach dla tego poziomu. W prezentacji danych nacisk położono na wykazanie ich historycznej genezy, na formę, w jakiej one współcześnie występują, jak też na ich potwierdzenie zarówno przez wskaźniki zachowań, jak i zjawiska należące do sfery świadomości społecznej. W podsumowaniu zostaną zaproponowane wyjaśnienia możliwych przyczyn trwałości zjawisk w Polsce.

---

<sup>7</sup> Wskazuje na to uwagę Wapiński, *Regionalizm – doświadczenie z przeszłości [od schyłku wieku XIX po rok 1936]*, w: M. Latoszek (red.), *Regionalizm jako folklorizm. ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1993; tenże, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Ossolineum 1994).

<sup>8</sup> J. Burszta, Z. Jasiewicz, *Zderzenie kultur na Ziemach Zachodnich i Północnych w świetle materiałów ze wsi koszalińskich*, „Polska Sztuka Ludowa” 1962, nr 4.

### *Więź lokalna*

Więź lokalna i społeczność lokalna są to dla socjologa pojęcia tożsame. Tam gdzie istnieją silne i różnorodne więzi łączące mieszkańców, gdzie aktywne są instytucje życia zbiorowego, stowarzyszenia łączące mieszkańców dla różnych celów, gdzie działają ośrodki skupienia dla grupy terytorialnej, tam należy oczekiwać z wysokim prawdopodobieństwem silnej wspólnoty lokalnej i pojawienia się różnych konsekwencji jej istnienia w lokalnej polityce i życiu społecznym. Istniejące silne więzi we wspólnocie lokalnej są znaczące i dla jej uczestników, i dla niej samej. Jednostce dają komfort poczucia bycia u siebie, zakorzenienia i poruszania się w oswojonym emocjonalnie krajobrazie, oznaczają komunikację z ludźmi należącymi do tej samej subkultury i podnoszą bezpieczeństwo życiowe, dzięki możliwości odwołania się do solidarności „swojaków”. Dla samej zbiorowości lokalnej więź wewnętrzna jest jej głównym zasobem. Motywacje związane z patriotyzmem lokalnym pozwalają na mobilizację mieszkańców, łagodzą konflikty wewnętrzne i ułatwiają osiągnięcie konsensusu.

Pytanie o siłę więzi lokalnej w jednostkach terytorialnych, przywiązanie ludzi do miejscowości, gminy, powiatu czy województwa, w których mieszkają, a często i urodzili się, jest wciąż w Polsce zasadne. W polskich warunkach, przy znaczącym naruszeniu w skali masowej naturalnych dróg rozwoju społeczności terytorialnych, należy wspólnotę lokalną traktować jako kategorię ilościową, a nie jakościową, o różnym stopniu krystalizacji, jak też jako wartość zbiorową, do której jednostka uzyskuje dostęp, dzięki przynależności do określonej zbiorowości terytorialnej. Podziały gminne, powiatowe czy wojewódzkie nie legitymują się na tyle długą metryką, aby miały „zastany” charakter dla ich mieszkańców. Stanowiły one jednostkę zarządu państwa, a nie były instytucjami samorządu zbiorowego. Mimo że korzystają z nazw historycznych, to były tworzone głównie w oparciu o kryteria techniczno-administracyjne. Często ich granice były sprzeczne z już istniejącymi w świadomości społecznej więziami. Szczególnie jaskrawo wystąpiło to w podziale wojewódzkim w okresie 1975–1998. Podziały gminne, powiatowe i wojewódzkie były w Polsce kilkakrotnie zmieniane w zeszłym stuleciu, a granice podstawowych jednostek terytorialnego podziału kraju ulegały kilkakrotnym zmianom. Te częste zmiany granic, likwidacja i tworzenie, już nie pojedynczych jednostek, ale całych ich grup, nie pozwalały na krystalizację odpowiednich społeczności terytorialnych. Przykładowo województwo śląskie (katowickie) zmieniało znacząco swój obszar cztery razy w ciągu pół wieku. Znaczną część kraju stanowią Ziemie Odzyskane, gdzie „wiek”

społeczności lokalnych wciąż jest jeszcze krótszy od przeciętnego trwania życia jednostki ludzkiej.

Różnice dróg powstawania społeczności lokalnych we współczesnej Polsce prowadzą do hipotezy o dużym regionalnym zróżnicowaniu więzi lokalnej w naszym kraju. Powinny się zaznaczyć różnice między Ziemią Zachodnią i Północną a pozostałym terytorium kraju. Ale i ten obszar Polski jest od tej strony wewnętrznie zróżnicowany. Więzy lokalne nie są efektem samej historycznej metryki społeczności lokalnej, ale są także ściśle związane z innymi typami więzi: religijną i sąsiedzką. Tam jej należy oczekiwać, gdzie występują zasiedlone wspólnoty, więzi sąsiedztwa są znaczące, a ze swej strony wzmacnia je silna więź parafialna. Jej wskaźnikami mogą być zarówno obiektywne zjawiska, jak mobilność przestrzenna czy subiektywne deklaracje przywiązania do społeczności lokalnej i siły więzi sąsiedzkiej, ale i określone społeczne konsekwencje silnej lokalnej kontroli społecznej.

Najkorzystniejsze podstawy więzi lokalnej występują w południowo-wschodniej części Polski. Gminy galicyjskie cechują się najwyższym odsetkiem zamieszkałych od urodzenia, ich mieszkańcy deklarują wysoki stopień zadowolenia z miejsca zamieszkania, a ich sąsiedzi mają dla nich o wiele większe znaczenie (tab. 1). Wysokie wskaźniki zasiedlenia lokalnych wspólnot są na tym obszarze widoczne dla całego okresu, dla którego istnieją odpowiednie dane. Występuje tutaj częściej niż gdzie indziej jeszcze jeden węzeł łączący jednostkę ze społecznością lokalną i z tradycją własnej rodziny – posiadanie. Mieszkańcy tej dzielnicy Polski o wiele częściej niż mieszkańcy innych regionów mają na swoją własność, często przejęte po poprzednich pokoleniach, nieruchomości: domy, ziemię lub działki. Dotyczy to także wyposażenia mieszkań. Szczypiorski zapisał w swych notatkach takie wrażenia z Krakowa, że „w każdym tamtejszym domu mnóstwo jest przedmiotów starych pamiętających dzieciństwo pradiadków. Ja jestem skazany na rzeczy młodsze ode mnie”<sup>9</sup>.

Dostępne dane wskazują, że wspólnota lokalna jest dla mieszkańców tego regionu znaczącą wartością, a zamieszkiwanie wśród „swoich” – cenione. Więzy „swojaków” jest często utrzymywana nawet poza granicami kraju. Z niektórymi gminami tego regionu związane są organizacje osób wywodzących się z danej miejscowości, szczególnie aktywne wśród Polonii amerykańskiej. Są takie, które już liczą ponad pół wieku. Wskazuje na to także charakter procesów migracyjnych w tym regionie. Napotyka się w nich więcej niż gdzie indziej reemigrantów, powracających „do siebie” po okresowej migracji ekonomicznej.

<sup>9</sup> A. Szczypiorski, *Z notatnika stanu wojennego*, SAWW, Poznań 1989, s. 86.

Tabela 1. Lokalizm w regionach

Region	1	2	3	4	5	6
Kongresówka	74,81	86,31	64,31	69,58	16,8	5,16
Galicja	80,93	91,72	76,11	76,90	24,8	5,27
Wielkopolska i Pomorze	44,46	66,41	53,29	56,40	14,5	4,83
Górny Śląsk	–	–	68,76	65,86	35,6	4,53
Ziemie Zachodnie i Północne	–	–	41,26	44,01	14,1	4,76
F Snedeckora	220,3	134,2	49,81	838,1	12,1	10,9
Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
Typ danych <sup>a</sup>	P	P	W	G	W	W

<sup>a</sup> W analizach tych estymacje wartości wskaźników dla regionów opierają się na danych zagregowanych. Poziom agregacji wywiera wpływ na efektywność estymacji wartości średniej i wariancji, a tym samym na zdolność różnicującą testów istotności. Z tego względu w tabelach tej pracy jest podawany poziomy agregacji danych.

Oznaczenia: G – wartości średnie dla gmin, P – wartości średnie dla powiatów, W – wartości średnie dla województw, Diec – wartości średnie dla diecezji. 1 – urodzeni gmina pobytu (w %), 1921, gminy wiejskie, 2 – urodzeni powiat pobytu (w %), 1921, gminy wiejskie, 3 – zamieszkali od urodzenia (w %), 1978, gminy wiejskie, 4 – zamieszkali od urodzenia (%), 1988, gminy wiejskie, 5 – bardzo duże zadowolenie z zamieszkania w miejscowości (w %), dane skumulowane, PGSS, 1992–97, mieszkańcy wsi, N=3218, 6 – ważność sąsiadów, skala 1 (nieważna) do 7 (bardzo ważna) PGSS, 1992–97, mieszkańcy wsi. N=3218.

Źródła: Spisy powszechne GUS z 1921, 1978 i 1988<sup>10</sup> i PGSS<sup>11</sup>.

Silnej więzi lokalnej i integracji gminy sprzyja sieć osadnicza w tym regionie. Na terenach galicyjskich wsie są duże, w typowej gminie występuje ich mniej, a niejedna z nich przekracza swą liczebnością małe miasto. Wieś będąca siedzibą gminy często jest zarazem centrum osadniczym gminy. Są to odmienne warunki dla integracji lokalnej w porównaniu z Polską centralną, charakteryzującą się znacznym rozdrobieniem osadniczym, dużą liczbą miejscowości i sołectw w gminie. W Galicji występuje nawet 6 gmin „jednowioskowych”, będących jedną, wielką jednostką osadniczą, podczas gdy w Królestwie – ani jedna. Przeciętna gmina Kongresówki liczy ok. 6,1 tys. mieszkańców, podczas gdy gali-

<sup>10</sup> *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r.; Miejsce urodzenia*, GUS, Warszawa 1926; *Narodowy Spis Powszechny z dn. 7.12.1978. Migracje ludności*, GUS, Warszawa 1981; A. Rosner, I. Frenkel (red.), wyd. cyt.

<sup>11</sup> B. Cichomski, *PGSS*, Warszawa 1999.

cyjnska ok. 9 tys. W siedzibie gminy koncentruje się 31,9% ludności przeciętnej gminy galicyjskiej, a 18% w typowej gminie Królestwa. W gminach tego regionu występuje średnio 33,6 miejscowości, a galicyjskiej – 13,9. Przeciętna miejscowość statystyczna liczy 257 mieszkańców w Królestwie, a w Galicji – 906. W tych warunkach większą integrującą rolę może także odegrać polityka lokalna. W Królestwie wiele jednostek osadniczych nawet teoretycznie nie może uzyskać własnej reprezentacji w radzie gminy, gdyż jest ich z reguły więcej niż w mandatów w radzie. W 82% gmin galicyjskich liczba miejscowości jest równa lub większa liczbie mandatów w radzie, podczas gdy tylko w 17,8% gmin wiejskich Królestwa<sup>12</sup>. Po zmianach w prawie wyborczym w 2002 roku te dysproporcje się jeszcze pogłębiły. Podobne sprzyjające warunki integracji lokalnej stwarza sieć osadnicza gmin wiejskich Górnego Śląska.

Odmienności regionalne w typie więzi lokalnej są widoczne w apelu lokalnych komitetów wyborczych. Lokalne komitety wyborcze mogą szukać poparcia u wyborcy jako mieszkańca tego samego regionu („Wspólnota Świętokrzyska”), subregionu („Samorządna Orawa”), powiatu („Akcja dla Kutna i powiatu”), gminy („My Kamiennogórzanie”), swojej wioski („Nasza wieś – wspólna sprawa”), jej części („Komitet wyborczy części wsi Suchowola”) czy też jako „swojaka” (Komitet Wyborczy „Nasz kandydat” lub „Dobry każdy, aby swój”).

Ten aspekt lokalnego apelu politycznego jest zróżnicowany regionalnie i jest silnie determinowany charakterem więzi lokalnej. Apel regionalny, odwołanie do nazwy regionu, subregionu czy powiatu w rywalizacji o mandat w gminie, jest stosunkowo częstszy w Wielkopolsce i na Pomorzu. W wyborach lokalnych 1998 roku na terenie Wielkopolski i Pomorza częściej pojawiali się kandydaci umieszczający w nazwach swych komitetów nazwy regionu, subregionu lub powiatu (6,4% przy średniej 3,7% dla okręgów proporcjonalnych). Mobilizowanie poparcia mieszkańców na bazie wspólnego zamieszkiwania w tej samej gminie jest zjawiskiem bardziej charakterystycznym dla Galicji i Górnego Śląska. Komitety o zasięgu gminnym są rzadziej spotykane w Królestwie, gdzie gmina jest słabiej zintegrowana (12,9% przy średniej 14,9% dla okręgów większościowych). Natomiast na Ziemiach Zachodnich występuje mniej komitetów z nazwami jednostek osadniczych szczebla niższego niż gmina, jak wieś i osiedle (10,7% przy średniej 16,8% dla okręgów większościowych)<sup>13</sup>. Ta rola więzi lokalnej ukazała się jeszcze w jednym zjawisku – zbiorowej nominacji własnego kandydata przez jego macierzystą

<sup>12</sup> Obliczenia własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS z 2000 roku.

<sup>13</sup> Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

społeczność – drogą wspólnego zebrania mieszkańców całej wsi (zebranie wiejskie). Było to zjawisko ograniczone głównie do Galicji, chociaż wystąpiło częściowo także w Królestwie. W wyborach 1990 roku z 464 takich kandydatur w Polsce, 461 przypadało na Galicję. Ta dystrybucja przestrzenna roli zebrań wiejskich powtórzyła się w wyborach 1994, choć różnice regionalne nie były już tak silne.

Więź religijną trudno jest w praktyce oddzielać od innych form więzi lokalnej. Tam gdzie napotykamy silną religijność, możemy zarazem zakładać silną więź lokalną. Składa się na to szereg czynników. Parafia jest instytucją integracji na szczeblu lokalnym, przynależność do niej wiąże ze sobą poszczególne jednostki osadnicze, a wspólne uczestnictwo we mszach wytwarza styczności społeczne. Na szczeblu lokalnym parafia odgrywa szerszą rolę społeczną i polityczną niezależnie od okresu i od systemu władzy<sup>14</sup>. Proboszcz jest zawsze znaczącym lokalnym autorytetem, który z tego tytułu uczestniczy w polityce lokalnej. Dotąd w wielu krajach parafia stanowi najniższe ogniwo samorządu terytorialnego. Przy parafii istnieją pewne formy reprezentacji (rada parafialna). Ona sama jest podstawą szeregu stowarzyszeń o znaczeniu lokalnym (chór, orkiestra, stowarzyszenia dewocyjne i charytatywne, i nawet kluby sportowe). Lokalne stowarzyszenia, jak straż pożarna, uświetniają uroczystości kościelne. Troska o wspólny kościół, a niekiedy nawet wspólna inicjatywa jego budowy, wiąże ze sobą parafian. Religijność jest jednocześnie bazą i zarazem wzmocnieniem kontroli sąsiedzkiej. Religia jest także źródłem motywacji prospołecznych i aktywności charytatywnej.

W Polsce najbardziej religijni są mieszkańcy gmin Galicji i Górnego Śląska. W obu regionach mamy wyższy poziom uczestnictwa w praktykach religijnych, wyższą deklarowaną religijność, większą społeczną bliskość wobec instytucji Kościoła i jego większe znaczenie dla życia parafian. Potwierdzają to mierniki obiektywne i subiektywne, czy dane o społecznej roli parafii. W gminach galicyjskich większe jest uczestnictwo we mszach świętych, więcej księży przypada na mieszkańca, a w diecezjach galicyjskich rodzi się więcej powołań. Mieszkańcy regionu nadają większą wagę religii i deklarują wyższe zaufanie do Kościoła, zarazem życie parafialne jest bogatsze, a parafia częściej niż gdzie indziej jest zarazem ośrodkiem lokalnego życia społecznego i ogniskiem aktywności kulturalnej. Ukazuje się tam więcej lokalnych pism kościelnych – parafialnych, dekanalnych i diecezjalnych.

---

<sup>14</sup> E. Firlit, E. Jarmoch, K. Rosa, W. Zdaniewicz, *Rola parafii rzymskokatolickiej w organizacji życia społecznego na szczeblu lokalnym*, Pallotinum, Warszawa 1990.



Tabela 2. Życie religijne w regionach

Region	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Kongresówka	4,84	5,53	47,45	42,84	9,94	9,94	37,88	28,15	54,6	6,04
Galicja	7,70	8,75	71,11	63,15	8,51	10,02	29,25	37,62	63,8	6,24
Wielkopolska i Pomorze	7,49	5,61	59,78	48,25	8,26	7,75	28,06	26,91	51,2	5,87
Górny Śląsk	3,83	4,10	57,33	50,18	26,92	16,47	56,53	31,98	55,6	5,77
Ziemie Zachodnie i Północne	–	4,83	43,60	41,13	9,70	–	26,13	19,96	52,5	5,74
F Snedekora	11,4	22,6	9,33	10,1	2,27	0,27	2,04	6,81	4,86	11,8
Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000	0,060	0,893	0,126	0,000	0,001	0,000
Typ danych	Diec	W	Diec	Diec	G	Diec	Diec	G	W	W

Oznaczenia: patrz tab.1.

1 – księża wśród 10 tys. parafian, 1937, 2 – księża wśród 10 tys. mieszkańców, 1988, 3 – uczestnicy niedzielnej mszy w diecezji (w %), 1980-89, 4 – uczestnicy niedzielnej mszy w diecezji (w %), 1992-99, 5 – organizacja religijna w gminie (w %), system Jawor, 1995, 6 – tercjarze na 1000 wiernych, 1937, 7 – Trzeci Zakon w parafii (w %), 1984, 8 – parafie – ośrodki aktywności kulturalnej (w %), 1995, 9 – deklaracja pełnego zaufania do Kościoła katolickiego (w %), PGSS 1992-97 (dane skumulowane, mieszkańcy wsi, N=3218), 10 – ważność religii i kościoł – skala 1 (nieważna) do 7 (bardzo ważna), PGSS 1992-97 (dane skumulowane, mieszkańcy wsi, N=3218).

Źródła: Roczniki statystyczne religii i Kościoła i PGSS<sup>15</sup>.

Podobnie jest na Górnym Śląsku, choć jest to słabiej widoczne przez wpływ urbanizacji. Zwraca uwagę duża rola stowarzyszeń religijnych na tym terenie (tab. 2). W wyborach lokalnych, szczególnie w gminach Górnego Śląska, pojawia się więcej kandydatów określających swój komitet jako parafialny, chrześcijański, katolicki czy prorodziny (4,6% w okręgach proporcjonalnych wobec średniej 1,8% dla kraju w wyborach 1998 roku). Na tym też terenie partie chadeckie mogą zawsze liczyć na poparcie wyższe od średniej dla kraju.

<sup>15</sup> Tamże; *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990*, GUS, Warszawa 1991; *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, ks. W. Zdaniewicz (red.), ISKK, Warszawa 2000; M. Pirożyński, S. Szczech, *Rocznik statystyczny kościoła katolickiego w Polsce*, Lublin 1938. Dane o aktywności kulturalnej parafii za T. Kostyrko (red.), *Kultura polska 1989–1997*, Instytut Kultury, Warszawa 1997.

W przypadku Górnego Śląska (dotyczy to także Kaszub) znaczenie Kościoła nie wynika z samej religijności mieszkańców regionu. Kwestia religijna odegrała bardzo znaczącą rolę w rozwoju odrębności tych grup i uformowaniu się ich tożsamości. Religia, obok języka, rodziny i pracy stanowi jeden z kluczowych elementów tożsamości śląskiej i kaszubskiej<sup>16</sup>. Symbole kulturalne i społeczne tych grup są silnie powiązane z religią i Kościołem. Kulturowanie postaw religijnych odgrywało podobną rolę w życiu jednostek jak gdzie indziej postawy opozycyjne. Jeden z obserwatorów zanotował taką wypowiedź górników, uczestniczących w uroczystym stroju zawodowym w tradycyjnej śląskiej pielgrzymce do Piekar: „My to robimy Matce Bożej na chwałę, a tym pieronom na złość”<sup>17</sup>. Kościół odegrał i odgrywa na tym terenie o wiele większą rolę niż gdzie indziej w Polsce. Rola, którą w innych częściach kraju odgrywało ziemiaństwo i inteligencja, na tym terenie przypadła klerowi. „Kościół był jedyną ostoją tego ludu, a księża (...) przewodnikami nie tylko w duchowych, ale i ziemskich sprawach”<sup>18</sup>. Warto przypomnieć, że okresie PRL na tym terenie właśnie Kościół walczył z nadmierną eksploatacją robotników.

Religijność i integracja społeczna ściśle wiążą się z natężeniem różnych form patologii społecznej, a ich osłabienie na ogół przynosi ich wzrost. Silna zbiorowość lokalna oznacza znaczącą kontrolę społeczną, jak i podnosi znaczenie opinii sąsiedzkiej dla jednostki. Religijność wyznacza ze swej strony wagę skrupułów religijnych w życiu jednostki. Są to czynniki hamujące zarówno przestępczość, jak i patologie rodziny.

Zróznicowanie regionalne widoczne jest w natężeniu przestępstw i patologii w Polsce (tab. 3). Regiony o wyższej religijności i zarazem, jak można sądzić, większej sile instytucji związanych z tradycyjnymi społecznościami lokalnymi, jak rodzina i sąsiedztwo, cechują się jednocześnie niższą stopą przestępczości. Podobne zjawiska można zaobserwować w odniesieniu do rozwodów, urodzeń pozamałżeńskich, wczesnego macierzyństwa i samotnych matek z dziećmi. Niektórzy autorzy wskazują, że wyższa tolerancja wobec nietrwałości małżeństwa czy urodzeń

---

<sup>16</sup> W. Świątkiewicz, *Kultura miejskiej społeczności lokalnej*, w: *Społeczności lokalne regionu Górnego Śląska*, Ossolineum, Wrocław 1987.

<sup>17</sup> Ks. R. Rak, *Charakterystyczne rysy duszpasterstwa biskupów katowickich*, w: W. Świątkiewicz, J. Wycisło (red.), *Metropolia katowicko-górnośląska*, Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris, Instytut Górnośląski, Katowice 1994.

<sup>18</sup> L. Musioł, H. Szymankiewicz, *Paniowy*, Biblioteka Śląska, Katowice 1993, s. 36.

pozamałżeńskich u mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych ma swą genezę w konsekwencjach masowych migracji wojennych i drogi, jaką wielu z jej mieszkańców musiało przebyć. Spowodowało to rozdział rodzin, zaginięcie lub długotrwałą nieobecność partnerów życiowych<sup>19</sup>.

Tabela 3. Przystępczość w regionach

Region	1	2	3	4	5	6	7	8
Kongresówka	107,81	0,91	-9,91	-6,60	-12,55	13,66	5,53	2,07
Galicja	156,76	-4,27	-17,56	-12,62	-7,92	-10,27	-42,05	-6,50
Wielkopolska i Pomorze	207,20	2,85	-34,20	-33,34	-15,01	-16,60	-24,97	-4,77
Górny Śląsk	127,47	-13,00	-27,02	-33,30	-21,82	-88,71	-137,44	-43,90
Ziemie Zachodnie i Północne	–	5,73	38,05	33,98	27,30	-1,48	33,80	5,40
F Snedeckora	3,02	1,33	4,29	3,31	6,93	4,57	6,88	4,41
Poziom istotności	0,103	0,330	0,001	0,050	0,003	0,004	0,000	0,004
Typ danych	W	W	W	W	W	W	W	W

Oznaczenia: patrz tab.1.

1 – kradzieże na 10 tys. mieszkańców, 1938, 2 – skazani na 10 tys. mieszkańców, 1948, reszta z regresji jednozmiennowej (do obliczeń zostały wykorzystane reszty z regresji z opuszczeniem danego przypadku. Przy małej liczbie przypadków standardowa procedura może zaniżyć wielkość odchylenia do średniej nietypowego przypadku), zmienna niezależna urbanizacja, 3 – przestępstwa na 10 tys. mieszkańców, 1954, reszta z regresji jednozmiennowej, zmienna niezależna urbanizacja, 4 – przestępstwa na 10 tys. mieszkańców, 1958, wieś, reszta z regresji jednozmiennowej, zmienna niezależna urbanizacja, 5 – kradzieże na 10 tys. mieszkańców, 1958, reszta z regresji jednozmiennowej, zmienna niezależna urbanizacja, 6 – przestępstwa na 10 tys. mieszkańców, 1989, reszta z regresji jednozmiennowej, zmienna niezależna urbanizacja województwa, 7 – przestępstwa na 10 tys. mieszkańców, 1996 – reszta z regresji jednozmiennowej, zmienna niezależna urbanizacja, 8 – kradzieże mienia prywatnego na 10 tys. mieszkańców, 1996, reszta regresji jednozmiennowej, zmienna niezależna urbanizacja.

Źródła: roczniki statystyczne i atlas przestępczości<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Z. Jasiewicz, *Rodzina wiejska na Ziemi Lubuskiej*, Warszawa 1977.

<sup>20</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939*, GUS, Warszawa 1939; *Rocznik statystyczny GUS*, Warszawa 1948; 1956; 1959; *Rocznik statystyczny województw 1995*, GUS, Warszawa 1996. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.

Współwystępowanie większej integracji społecznej i słabszej przestępczości jest także charakterystyczne dla Górnego Śląska. Ulega to jednak pewnej kontaminacji przez przemysłowy charakter tego regionu. Widoczne jest więc dopiero wtedy, gdy się porówna wartości wskaźników tych zjawisk z wielkościami oczekiwanymi na podstawie poziomu urbanizacji i uprzemysłowienia. Taki charakter odrębności regionu ukazuje analiza reszt z regresji liniowej przestępczości ze zmienną niezależną odsetek zamieszkałych w mieście w danym województwie. Jest to nadwyżka lub niedomiar danego zjawiska w stosunku do wartości przewidywanych na podstawie poziomu urbanizacji (patrz tab. 3).

Lokalna więź społeczna nie jest równo rozłożona w naszym kraju. Niższą integracją społeczną cechują się ziemie zachodnie. Na tym terenie słabsza jest więź sąsiedzka i więź mieszkańców z miejscem zamieszkania, wyższe jest natężenie patologii społecznych. Wprawdzie gminy Polski centralnej także się cechują słabszą więzią w społeczności gminnej, ale ma to inny charakter. Gmina wiejska na tym terenie jest słabiej zintegrowana w jedną całość, a jako jednostka identyfikacji rywalizuje nie zawsze zwyczajnie, z miejscowością zamieszkania. Dla gmin wielkopolskich znacząca jest duża rola tożsamości regionalnych, o szerszej lub węższej podstawie. Gminy galicyjskie wyróżniają się siłą integracji społecznej, zasiedzeniem mieszkańców, znaczeniem zbiorowości sąsiedzkiej w życiu ich mieszkańców i siłą tradycyjnej religijności. Jest to wzmacnianie przez charakter sieci osadniczej i nakładanie się podziałów administracyjnych i religijnych, a także większą ciągłość podstawowych struktur administracyjnych, jak gmina. Znaczna część tej charakterystyki jest wspólna dla gmin górnośląskich. Jednak jest to słabiej widoczne z powodu przemysłowego i zurbanizowanego charakteru regionu.

### *Regionalne zróżnicowanie przedsiębiorczości*

Regionalne zróżnicowanie postaw ekonomicznych to jeden z bardzo silnie zakorzenionych stereotypów. Przypisują one, może nie samą wyższą przedsiębiorczość, ale częstsze posiadanie cech sprzyjających działalności w sferze gospodarczej mieszkańcom Wielkopolski i Pomorza. Nowsze ujęcia problematyki rozwoju gospodarczego wskazują na duże dla niego znaczenie nie tylko samego dążenia do zysku czy siły indywidualnej przedsiębiorczości, ale także społecznego zakorzenienia reguł gry rynkowej i odpowiedniego społecznego otoczenia dla działalności gospodarczej. Przesłankami dla rozwoju przedsiębiorczości indywidualnej jest rozpowszechnienie się cech sprzyjających sukcesowi gospo-

darczemu, jak skłonność do oszczędności, racjonalizm społeczny i ekonomiczny i wyższy prestiż aktywności na własny rachunek. Są to cechy związane nie zawsze z samymi jednostkami, ale z całymi zbiorowościami, które je kultuwują, wraz z normami społecznymi, które im sprzyjają. Przedsiębiorczość jest nie tylko zjawiskiem indywidualnym, ale i kolektywnym, a rozwój ekonomiczny i lokalna kultura prodemokratyczna są ze sobą wzajemnie związane. Szczególnie jest to akcentowane przez Putnama<sup>21</sup>.

Występowanie lub brak takich cech ściśle wiąże się z historią regionów, szczególnie z okresem przełomu XIX i XX w. Topolski, w monografii województwa poznańskiego, umieścił pracę pod znamienym tytułem – *Historyczne determinanty współczesnego stanu gospodarki i społeczeństwa*<sup>22</sup>. Przyswojenie w skali masowej pod koniec XIX w. i na początku XX w. „cnót mieszczańskich” miało kluczowe znaczenie dla tej zbiorowości w jej strategii oporu ekonomicznego i rywalizacji ekonomicznej z państwem pruskim. Oszczędność była szeroko propagowana w Wielkopolsce przez przywódców tej zbiorowości, a do oszczędności zachęcano nawet dzieci. Kółka rolnicze propagowały rachunkowość i ubezpieczenia wśród rolników. Instytucje kredytowe, niekiedy ze szkodą dla własnych interesów, utrzymywały dla zachęty niezmiennie oprocentowanie oszczędności.

Instytucje kredytowe, spółki zarobkowe (spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe) pełniły w tym regionie podwójną rolę: z jednej strony były zbiornikami oszczędności, z drugiej – nagromadzone w nich środki służyły jako podstawa dla kredytów służących modernizacji gospodarstw rolnych, zakładania warsztatów rzemieślniczych, powstawania drobnego przemysłu i rozwoju kupiectwa. Powstający tą drogą stan średni wzmacniał pozycję żywiołu polskiego i prowadził do stopniowej repolonizacji miast regionu. Zarazem tworzył miejsca pracy dla dzieci chłopskich, które opuszczały wieś ze względu na zakaz podziału gospodarstw<sup>23</sup>. Nic dziwnego, że w jednej z prac z epoki można znaleźć taką emfatyczną ich ocenę: „A spółki, a towarzystwa, a banki. Toż to są nie szańce sypane z dnia na dzień, ale mur twardy, mur na długie pokolenia kładziony”<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu*, przeł. J. Szacki, Wyd. Znak, Kraków 1992.

<sup>22</sup> J. Topolski, *Historyczne determinanty współczesnego stanu gospodarki i społeczeństwa*, w: R. Domański, S. Kozarski (red.), *Województwo poznańskie*, PWN, Warszawa 1986.

<sup>23</sup> W. Seydlitz, *Bank Związku Spółek Zarobkowych*, Warszawa 1937.

<sup>24</sup> „Ziemia” numer monograficzny o Pomorzu Kaszubskim z 1911 roku.

Tabela 4. Oszczędności indywidualne w regionach

Region	Wkłady oszczędnościowe w złotych na mieszkańca						
	1925	1937	1960	1969	1977	1988	1990
Kongresówka	1,00	10,91	429,94	1930,17	8836,1	54034	482237
Galicja	5,62	21,65	367,78	2224,53	7308,8	38005	410078
Wielkopolska i Pomorze	13,09	50,42	629,40	2624,63	10478,0	58914	554733
Górny Śląsk	4,71	–	506,76	2783,47	9106,0	58474	533490
Ziemie Zachodnie i Północne	–	–	523,62	3184,64	10784,2	58567	506356
F- Snedekora	94,1	–	1,32	10,16	3,51	4,88	0,356
Poziom istotności	0,000	–	0,317	0,000	0,014	0,002	0,838
Typ danych	W	W	W	P	W	W	W

Oznaczenia: patrz tabela 1.

Źródła: Dane GUS<sup>25</sup>. Dla roku 1925 suma wkładów w PKO i spółdzielniach kredytowych. Dane dla 1937 roku dla województw zaboru pruskiego łącznie.

Uzasadniona jest weryfikacja hipotezy, że cechy sprzyjające rozwojowi indywidualnej przedsiębiorczości są lepiej zakorzenione na terenach zaboru pruskiego i że na tym terenie lepiej rozwija się indywidualna aktywność gospodarcza. Zostanie to zanalizowane na przykładzie nawyków oszczędności indywidualnej i rozpowszechnieniu się zawodów związanych z prywatną inicjatywą. W prezentacji nacisk zostanie położony na ciągłość występowania tych cech w okresie przed 1989 roku, aby wskazać, że jest to trwała, nabyta cecha mieszkańców regionu. Długotrwałe utrzymywanie się tej cechy wskazuje, na siłę jej przyswojenia i na jej zdolność przetrwania mimo zewnętrznych antybodźców. Polska przeszła w XX wieku cztery hiperinflacje, jak i odbieranie ludziom oszczędności przez władze polskie lub okupacyjne, a inflacja, deprecjonującą jednostkowe postawy oszczędności, trwa już w Polsce ponad 20 lat.

Przy tej cesze warto zwrócić uwagę, że oszczędność jest cnotą o znaczeniu nawet bardziej jednostkowym niż zbiorowym. Jest także taką cechą zbiorową, która u jednostki może się zalegitymizować w jej

<sup>25</sup> *Mały rocznik statystyczny 1937*, GUS, Warszawa 1937. *Przekroje terenowe*, wyd. cyt.; *Rocznik statystyczny finansów 1985–1990*, GUS, Warszawa 1991; *Rocznik statystyczny powiatów 1970*, GUS, Warszawa 1971; *Rocznik statystyczny województw 1988*, GUS, Warszawa 1988.

życiu osobistym. Jest to znacząca obserwacja dla dyskusji przyczyn trwania takich cech w tej zbiorowości i w refleksji nad mechanizmami transmisji typowych dla regionu nawyków zachowań.

Tendencja do oszczędzania utrzymuje się w tym regionie trwale od momentu uformowania się tej cechy pod koniec XIX wieku. Dostępne dane z okresu przedwojennego i z okresów późniejszych wskazują na znaczące różnice regionalne w zakresie skłonności do oszczędzania. Mieszkańcy zaboru pruskiego, szczególnie właściwa Wielkopolska, wyróżniali się także wśród mieszkańców naszego kraju wyraźną skłonnością do oszczędzania. W bankach gromadziły się wyższe kwoty oszczędności, a wkłady oszczędnościowe przypadające na mieszkańca były większe. Na tym terenie zawsze była gęstsza sieć instytucji bankowych, szersza jest sieć kas zapomogowo-oszczędnościowych, jak i bardziej masowe korzystanie z różnych form operacji finansowych, jak czeki i kredyty, a współcześnie konta i karty.

W okresie 1925–1990 wyraźna jest wyższa tendencja do gromadzenia oszczędności w województwach i powiatach zlokalizowanych na obszarze zaboru pruskiego (tab. 4). Trzeba zaznaczyć, że liczby prezentowane dla okresu przedwojennego są nie dokładne ze względu na trudność scalenia odpowiednich danych. Każdy z zaborów miał wtedy typową dla siebie sieć oszczędności kredytowych: zabór pruski banki ludowe i komunalne kasy oszczędności, austriacki i rosyjski – „kasy Stefczyka”. Wspólna natomiast dla całego kraju była sieć placówek KKO. Jednak dotyczy to małych kwot oszczędności, które nie zmieniają całości obrazu. Natomiast dane dla okresu PRL są bardziej reprezentatywne ze względu na państwową własność lub kontrolę sektora bankowego. Dla okresu po 1989 roku nie ma już zbiorczych, regionalnych danych o oszczędnościach ze względu na prywatyzację sektora bankowego. Ale powstała w latach 90. sieć kas SKOK na tym właśnie terenie odnotowała najwyższy przyrost wkładów.

Można także zaobserwować inne zachowania związane z tendencją do większej racjonalności i redukcji niepewności w życiu codziennym, jak wyższa tendencja do korzystania z różnych form ubezpieczeń. Ubezpieczenia były silnie propagowane przez kółka rolnicze, jeszcze przed I wojną. W późniejszym okresie w tym regionie wyższy był odsetek ubezpieczonych i większe kwoty przeznaczali na nie mieszkańcy. Szczególnie zaznaczało się to w tej części ubezpieczeń rolniczych, która miała charakter dobrowolny, a nie przymusowy. Można to było wyraźnie zaobserwować w danych z okresu 1946–1965<sup>26</sup>. W badaniach CBOS nad „Stylami życia

---

<sup>26</sup> Por. dla okresu lat 60. *Przekroje terenowe 1945–1965*, GUS, Warszawa 1967.

Polaków” z 1997 roku, 27,8% respondentów regionu wskazało, że posiada polisę ubezpieczeniową na życie przy średniej w próbie 14,9%.

Badacze wskazują na jeszcze inny aspekt wyższej racjonalności w zachowaniach gospodarstw domowych tego regionu. Wykorzystywanie dochodów wyraża się nie tylko w oszczędnościach, ale i w racjonalnym inwestowaniu posiadanych zasobów w różne dobra. Otóż region ten nie przodując w dochodach, cechuje się i cechował się wysokim wyposażeniem gospodarstw domowych w dobra trwałe. Wskazywała na to Szulc<sup>27</sup>. Obecnie jest to obserwowalne w wyposażeniu gospodarstw w samochody. W 1998 roku w województwach regionu było ich 264,33 na tysiąc mieszkańców przy średniej dla przeciętnego województwa w kraju 218,8<sup>28</sup>. Wspomniane już badania CBOS z 1997 r. wskazały na większe preferencje dla bardziej ekonomicznych marek samochodów.

Analiza zachowań ekonomicznych mieszkańców regionu pokazała jeszcze inną interesującą prawidłowość. Dla okresu przedwojennego i dla okresu do 1990 roku były dostępne informacje o zaciąganiu i spłacaniu kredytów w przekroju regionalnym. Przesłanką zainteresowania się tymi danymi była wstępna hipoteza zakładająca wyższą solidność w korzystaniu kredytów, a więc niższy poziom zaciągania pożyczek i wyższy odsetek spłaconych długów. Próba weryfikacji tej hipotezy pokazała jednak coś odwrotnego – że region ten charakteryzuje się większą liczbą pożyczek, częstszym zaciąganiem długów, a w gospodarstwach rolnych występowaniem większego zadłużenia w przeliczeniu na hektar. Tam gdzie były dostępne dane o strukturze zadłużenia okazywało się, że większy w nich był udział kredytów krótkoterminowych, a więc wykorzystywanych w celach bieżącego gospodarowania, a nie dla „odświętnych” inwestycji gospodarczych, jak budowa domu, nabycie ziemi czy regulacja spłat rodzinnych<sup>29</sup>. Dane te wskazały na prawidłowość, pierwotnie nie braną pod uwagę – większe „oswojenie” ze sferą finansową życia, umiejętność racjonalnej kalkulacji i w efekcie częstsze wykorzystywanie odpowiednich instrumentów. Kredyt jest instytucją z jednej strony dającą określone szanse, z drugiej jednak budzącą lęk, gdyż przy nieumiejętnym wykorzystaniu może doprowadzić do katastrofy jednostkę i jej rodzinę. Zwraca to uwagę na inny aspekt kapitału społecznego – większe oswojenie z sytuacjami przynoszącymi z jednej strony szanse, ale z drugiej strony

---

<sup>27</sup> H. Szulc, *Poziom życia ludności*, w: R. Domański, S. Kozarski (red.), wyd. cyt.

<sup>28</sup> Obliczenia własne na podstawie *Rocznik statystyczny województw 2000*, GUS, Warszawa 2000.

<sup>29</sup> *Przekroje terenowe 1945–1965*, GUS, Warszawa 1967.



zagrożenie. Świat możliwych reakcji staje się dla jednostki bogatszy niż w sytuacji postawy obronnego nieuczestnictwa.

Wyższą gotowość do wykorzystywania nowych możliwości można współcześnie zauważyć przy obserwacji gospodarki finansowej samorządów lokalnych. Na region Wielkopolski i Pomorza przypada większość emisji obligacji komunalnych. Jednostkowe wielkości emisji są wyższe, a kwoty uzyskane tą drogą są dużo wyższe niż przez samorzady w innych częściach kraju. Gminy i powiaty z tego regionu miały wyższy od średniej dla kraju poziom wykorzystania kredytów bankowych dla finansowania swojego rozwoju. W połowie 2000 roku na województwa wielkopolskie przypadało 24 z 65 już zrealizowanych emisji obligacji komunalnych, prawie połowa kwot pozyskanych tą drogą przez gminy i 9 z 29 planowanych do końca tego roku kolejnych emisji<sup>30</sup>.

Tabela 5. Zatrudnienie w rzemiośle i w usługach w regionach

Region	1950	1960	1960	1973	1978	1978	1985	1985	1988	1992	1995
Kongresówka	9,45	8,78	7,23	5,12	13,16	7,71	20,73	10,81	7,32	9,39	20,93
Galicja	11,92	10,73	4,92	3,87	9,85	7,26	14,77	11,04	6,62	8,90	21,27
Wielkopolska i Pomorze	19,35	12,20	10,21	6,55	12,59	8,05	18,71	13,92	10,01	13,07	28,48
Górny Śląsk	15,52	7,52	6,91	2,46	7,97	9,07	12,41	13,59	6,00	11,63	28,50
Ziemie Zachodnie i Północne	11,83	8,25	5,40	5,41	8,73	6,17	14,63	11,14	7,60	12,50	29,30
F Snedecora	3,39	3,88	2,93	16,42	15,10	6,16	8,04	3,66	22,11	3,12	4,86
Poziom istotności	0,045	0,011	0,021	0,000	0,000	0,000	0,000	0,005	0,000	0,024	0,002
Typ danych	W	M	G	M	M	G	M	G	G	W	W

M – dane dla miast, G – dane dla wsi lub gmin wiejskich, W – dane dla województw.

Źródła: dane GUS<sup>31</sup>. 1950 – rzemieślnicy na 1000 mieszkańców, 1950 (poza Warszawą i Łodzią). Dla okresu 1950–1985 zatrudnienie w rzemiośle prywatnym na 1000 mieszkańców. Dane dla roku 1960 dla powiatów ziemskich. Dla roku 1988 pracujący w sektorze prywatnym wśród aktywnych zawodowo poza rolnictwem. 1992 i 1995 – udział pracujących w usługach rynkowych w ogólnej liczbie pracujących (w %).

<sup>30</sup> „Rzeczpospolita”, 14–15 sierpnia 2000.

<sup>31</sup> *Bank Danych Lokalnych 1978, 1985*, GUS, Warszawa. I. Frenkel, Rosner, wyd. cyt. *Przekroje terenowe*, wyd. cyt. *Rocznik statystyczny 1950*, GUS, Warszawa, 1950; *Rozwój województw 1986–1995*, GUS, Warszawa 1996; *Statystyczna charakterystyka miast*, GUS, Warszawa 1977.

Drugi aspekt formowania się bardziej sprzyjającego otoczenia do podejmowania indywidualnej aktywności ekonomicznej to prestiż prywatnej inicjatywy i dostępność w najbliższym otoczeniu wzorów podejmowania takiej aktywności. Ma to wpływ na coś, co można nazwać wyobraźnią społeczną, horyzonty mobilności społecznej, gdy takie zawody stają się częścią zestawu ról, które dla jednostki są jej światem „możliwym”, światem tożsamości dla niej dostępnych i branych pod uwagę w konstrukcji jednostkowej wizji życia.

Tradycyjna kultura polska raczej niewysoko ceniła zawody kupca, rzemieślnika i fabrykanta. Okres późniejszy niewiele zmienił, a różnice etniczne i zawodowe często się pokrywały aż do końca okresu międzywojennego, szczególnie w bardziej zacofanej Polsce wschodniej. Nawet współcześnie prywatny przedsiębiorca nie cieszy się w Polsce wysokim prestiżem, a nawet spotyka się z nieufnością. W polityce lokalnej wyraża się to w niskich szansach zdobycia mandatu. W wyborach 1994 roku, w miastach, taka szansa wynosiła dla prywatnego przedsiębiorcy 9,6%, podczas gdy lekarza – 29,1%<sup>32</sup>.

Odmienne pod tym względem były i są regiony Polski zachodniej. Statystyki okresu międzywojennego nie odróżniały jeszcze przemysłu od rzemiosła, stąd nie ma bezpośrednich danych. Ale w latach 30. obszar ten nawet „eksportował” kupców do innych regionów (akcja „pionierów wielkopolskich”). Region Wielkopolski i Pomorza cechował w całym okresie PRL wyższym odsetek zatrudnionych w usługach i rzemiosle i większą obecnością sektora prywatnego. Tendencja ta utrzymuje się obecnie (tab. 5).

Region Wielkopolski i Pomorza posiada więcej organizacji tego środowiska. Organizacje typu cechowego czy, szerzej, organy samorządu zawodowego, choć często stają na straży monopolu zawodowego, są nosicielami etosu zawodowego. Wielkopolski historyk Karwowski podaje, że właściciele miast w XVI i XVII w. celowo zakładali cechy rzemieślnicze, aby wytworzyć etos kupiecki i rzemieślniczy. Podnosiła się przez to jakość wytworów, rosła wiarygodność kupców, a to przyciągało nabywców. „Gdziekolwiek powstawały cechy, tam rosła zamożność miast i zwiększały się dochody dziedziców. Dlatego też przy zakładaniu miast było główną pieczę założycieli utworzenie cechów i obdarzenie ich rozmaitymi swobodami, aby się mogły rozwijać swobodnie. Był to najlepszy sposób przywabienia nowych osadników”<sup>33</sup>. W połowie lat dwudziestych organizacje takie istniały w połowie miast i osiedli miejskich zabo-

<sup>32</sup> Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

<sup>33</sup> S. Karwowski, *Rakoniewice*, Poznań 1882, s. 48.

ru pruskiego, podczas gdy w ok. 23,7% miast i osiedli miejskich Kongresówki i 29,2% – Galicji<sup>34</sup>. Większa liczba cechów w regionie jest widoczna do dziś. Podczas gdy średnia liczba zarejestrowanych cechów wynosiła w 1998 roku ok.10, to dla województw tego regionu – 13,7<sup>35</sup>. Zachodnia część Polski koncentrowała i koncentruje inną tradycyjną organizację tego środowiska – bractwa strzeleckie. Organizacje takie sprzyjały kultywacji tradycyjnego etosu tego środowiska. W okresie międzywojennym, poza trzema miastami, występowały praktycznie tylko na tym terenie. W tym też regionie odbudowały się po 1989 roku. Do tradycji regionu należy także bardziej aktywna rola przemysłowców i rzemieślników w działaniach na rzecz społeczności lokalnej i ich większa obecność w polityce lokalnej. Choć ulegało to wahaniom w zależności od wyborów, regionem, w którym częściej pojawiają się takie listy w wyborach lokalnych i w którym mają one większe sukcesy wyborcze – jest Wielkopolska i Pomorze.

Opisywane cechy społeczne powinny silnie wpłynąć na regionalne zróżnicowanie poziomu przedsiębiorczości w gminach po roku 1989. Szczególnie sprzyjające jej czynniki występują w zaborze pruskim. Wyższa jest tutaj gotowość do podejmowania aktywności gospodarczej, wyższy prestiż takiej działalności, większa dostępność wzorów odgrywania takich ról społecznych, większe nagromadzenie środków w rękach indywidualnych, lepszy trening myślenia ekonomicznego i większa umiejętność wykorzystania kredytów. Koncentracja cech sprzyjających aktywności gospodarczej w określonym środowisku daje mu jeszcze jedną dodatkową premię. Tworzy ona dodatni klimat sprzyjający przedsiębiorczości przez łatwiejszy dostęp do odpowiednich dla takiego działania partnerów i pracowników. Niższe są bowiem koszty transakcji z partnerami, w sensie społecznym i ekonomicznym, możliwy jest więc wyższy poziom kooperacji, większa stopa innowacji, mniejsze jest ryzyko dla powstających nowych jednostek gospodarczych.

Jednak czynnik kulturowy nie uwidocznia się wprost w danych. Bezpośrednie wskaźniki aktywności ekonomicznej tylko częściowo potwierdzają tę hipotezę. Aktywność ekonomiczna jest silnie związana z dostępnością komunikacyjną, z położeniem blisko rynków zbytu, zaopatrzenia, siły roboczej, stąd czynniki kulturowe słabiej się w niej zaznaczają. Są jednak znaczące. Ich wpływ staje się widoczny dopiero wtedy, gdy uwzględni się czynniki pierwszego rzędu, związane z bliskością gra-

<sup>34</sup> Obliczenia własne na podstawie *Księga adresowa R.P. 1926/27*, Warszawa 1927.

<sup>35</sup> *Rocznik statystyczny województw 1996*, GUS, Warszawa 1996.

nicy zachodniej i położeniem w aglomeracji. Oczekiwaną prawidłowość pokazują reszty wskaźników aktywności, uzyskane z modelu regresji z dwiema zmiennymi niezależnymi – odległość od miasta wojewódzkiego i położenie względem granicy zachodniej<sup>36</sup>. Jest to ta część aktywności ekonomicznej, której nie wyjaśnia geograficzne położenie gminy. Po zastosowaniu tego rodzaju procedury widać wpływ tradycji społecznej na podejmowanie aktywności ekonomicznej, poziom aktywności gospodarczej rolników, zawieranie spółek i przyciąganie inwestycji zagranicznych (tab. 6).

Tabela 6. Aktywność ekonomiczna w gminach w regionach

Region	1	2	3	4	5	6	7
Kongresówka	28,02	-3,10	4,71	-1,54	10,96	-6,70	3,19
Galicja	34,15	3,52	3,29	-2,64	8,29	-7,35	3,23
Wielkopolska i Pomorze	35,74	4,65	9,79	3,42	29,08	9,45	5,20
Górny Śląsk	38,36	7,66	6,90	72	19,66	,88	5,61
Ziemie Zachodnie i Północne	36,28	1,78	12,23	4,05	46,00	17,69	6,06
F Snedekora	19,91	17,35	57,56	40,02	47,83	26,18	57,92
Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000
Typ danych	G	G	G	G	G	G	G

Oznaczenia: patrz tabela 1.

1 – przedsiębiorstwa prywatne na 1000 mieszkańców, 2 – przedsiębiorstwa prywatne na 1000 mieszkańców, reszta nie wyjaśniona przez odległość od miasta wojewódzkiego i położenie względem granicy zachodniej, 3 – spółki prawa handlowego na 10 000 mieszkańców, 4 – spółki prawa handlowego na 10 000 mieszkańców, reszta nie wyjaśniona przez odległość od miasta wojewódzkiego i położenie względem granicy zachodniej, 5 – spółki z udziałem kapitału zagranicznego na 100 000 mieszkańców, 6 – spółki z udziałem kapitału zagranicznego na 100 000 mieszkańców, reszta nie wyjaśniona przez odległość od miasta wojewódzkiego i położenie względem granicy zachodniej, 7 – gospodarstwa rolne deklarujące działalność gospodarczą w 1996 r. (w %).

Źródło: Bank Danych Lokalnych, GUS, Warszawa 1996.

<sup>36</sup> Położenie względem granic kraju zostało zakodowane następująco: 2 – województwa nadgraniczne, 1 – pozostałe województwa, 0 – województwa na granicy wschodniej.

Choć dane nie są w pełni jednoznaczne, to zwraca uwagę wyższa przedsiębiorczość mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych. Obszar ten charakteryzuje się wysoką koncentracją indywidualnej przedsiębiorczości i inwestycji zagranicznych. Nie jest to efekt związany z samym ich korzystnym usytuowaniem geograficznym. Nawet jeśli uwzględnimy bliskość rynków Europy Zachodniej, poziom urbanizacji tych ziem i wykształcenia mieszkańców regionu, to nadal wyróżniają się one wysokim poziomem aktywności geograficznej. Tezę o wyższej przedsiębiorczości na tym terenie sformułowali Jałowiecki i Gorzelak na podstawie badań nad rozwojem przedsiębiorczości w gminach<sup>37</sup>. Hipotezę o wyższej proinnowacyjności mieszkańców regionu wysuwał wcześniej Jasiewicz. Wiązał on to zjawisko ze zmianami więzi społecznej w wyniku migracji. Nie doszło do powtórzenia tradycyjnego modelu społeczności lokalnej, a społeczność wiejska stała się grupą o granicach bardziej otwartych<sup>38</sup>. Nie jest to sprzeczne z poprzednio wskazanym wyższym natężeniem patologii społecznych na tym terenie. Ta dwoistość jednego i tego samego efektu. Większa otwartość, większa mobilność i częstsze przekraczanie norm społecznych, ukazują różne strony tego samego zjawiska – większej swobody wyboru zachowań dla jednostki. Mniej ograniczeń, osłabienie kontroli otoczenia, większe możliwości realizacji nowych wzorów zachowania mogą spotkać się z różną odpowiedzią z jej strony. Adaptacja do nowych warunków przy jednoczesnym rozbiciu tradycyjnych wspólnot lokalnych wymusiła na mieszkańcach regionu większą przedsiębiorczość i otwartość na innowacje, osłabiła zaś kontrolę społeczną nad jednostką, spójność społeczności sąsiedzkich i zwiększyła podatność jednostek na patologie.

### *Lokalne życie społeczne i adaptacja do demokracji lokalnej*

Tradycje kulturowe regionów powinny silnie różnicować funkcjonowanie demokracji lokalnej. Jest ona uzależniona od siły i charakteru więzi społecznej, tradycji samorządności, natężenia lokalnego życia stowarzyszeniowego i lokalnej kultury politycznej. Jest to widoczne w regionalnym zróżnicowaniu roli stowarzyszeń lokalnych, stabilności władz

---

<sup>37</sup> G. Gorzelak, B. Jałowiecki (red.), *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach*, EIRRI, Warszawa 1998.

<sup>38</sup> Z. Jasiewicz, *Wyniki terenowych badań regionalnych na temat zmiany kulturowej*, w: *Zmiany kultury chłopskiej*, Ossolineum 1973.

lokalnych, charakteru lokalnego procesu politycznego i stosunku do reformy samorządowej, uczestnictwa politycznego, a następnie wpływie tego zróżnicowania na działanie władz lokalnych. Najbardziej korzystny splot warunków dla demokracji lokalnej występuje w Polsce południowo-wschodniej, w regionie historycznej Galicji, gdzie siła więzi lokalnej, łączy się z tradycjami samorządności. Wielkopolska z Pomorzem jest drugim regionem, w którym kultura polityczna i prawna, nawyki gospodarności tworzą dobre podstawy rozwoju samorządności. Podobnie powinno być na Górnym Śląsku. Na Ziemiach Zachodnich z kolei należy oczekiwać dwóch ścierających się czynników – wyższej innowacyjności i przedsiębiorczości i słabszej więzi lokalnej. Natomiast wszystkie te czynniki tworzą negatywny splot w wielu gminach Polski centralnej i wschodniej.

Tabela 7. Lokalna aktywność społeczna

Region	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Kongresówka	13,50	17,71	75,73	16,73	20,13	53,76	70,44	2,02	2,85
Galicja	25,10	31,78	78,28	27,24	41,67	43,50	78,33	2,68	3,60
Wielkopolska i Pomorze	30,46	31,58	89,59	14,04	27,36	45,61	75,47	2,49	3,15
Górny Śląsk	19,44	50,00	96,23	9,68	60,00	74,19	80,00	2,96	3,73
Ziemie Zachodnie i Północne	24,53	22,29	56,13	17,59	23,41	39,51	57,07	2,66	3,08
F Snedekora	10,83	10,83	1,90	4,63	3,67	2,73	7,86	24,44	4,36
Poziom istotności	0,000	0,000	0,148	0,001	0,006	0,028	0,000	0,000	0,002
Typ danych	G	G	D	G	G	G	G	G	G

Oznaczenia: patrz tabela 1.

1 – gminy wiejskie, w których ukazuje się gazeta lokalna (w %), 1995, 2 – gminy wiejskie w którym istnieje stowarzyszenie regionalne, tow. przyjaciół miejscowości (w %), 1995, 3 – rada parafialna w parafii, 1990 (średnia dla parafii w diecezji w %), 4 – zespoły pieśni i tańca w gminach (w %), 1992, 5 – zespoły pieśni i tańca, miasto-gminy (w %), 1992, 6 – chóry, stow. muzyczne w gminie (w %), 1992, 7 – chór, stow. muzyczne w miasto-gminie (w %), 1992, 8 – odsetek budżetu na kulturę w gminie (w %), 1995, 9 – odsetek budżetu na kulturę w miasto-gminie (w %), 1995.

Źródła: badania Instytutu Kultury<sup>39</sup>. Bank Danych Lokalnych GUS, Warszawa 1996.

<sup>39</sup> „Infrastruktura Społeczno-Kulturalna Gmin” – badanie Instytutu Kultury z 1992 roku. Prasa lokalna za *Prasa. Radio. Telewizja*, Polska Agencja Informacyjna, Warszawa 1996. Informacje o radach parafialnych za E. Firlit i in., wyd. cyt.

Lokalne życie społeczne jest w Polsce przestrzennie zróżnicowane, a szczególnie aktywność stowarzyszeń lokalnych i ich rola w lokalnym życiu publicznym. Wyróżniają się regiony Galicji, Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. W sferze aktywności lokalnej te regiony posiadają i bogatszą tradycję, i współczesność. Częściej ukazują się w nich gazeta lokalna i działa lokalne stowarzyszenie regionalne. Lokalna infrastruktura stowarzyszeń i prasy jest nie tylko oparciem dla „obywatelskiego ducha”, ale także praktyczną szkołą aktywności publicznej. Stowarzyszenia jako kanały awansu do lokalnej elity udzielają swoistego certyfikatu organizacyjnego ludziom, w których ręce oddaje się potem decyzje o własnej zbiorowości. Prasa lokalna jest źródłem aktywizującej informacji o sprawach lokalnych, wzorów artykulacji własnych potrzeb, i dróg zabiegania o ich realizację.

Obok podobieństw, występują także pewne odrębności związane z charakterystyką społeczną i tradycjami każdego z regionów. Prasa lokalna silniej niż gdzie indziej jest rozwinięta w Wielkopolsce. Jest to kontynuacja tradycji wcześniejszych<sup>40</sup>. Wiele obecnych lokalnych tytułów prasowych wprost nawiązuje do prasy regionalnej z okresu przedwojennego. W połowie lat 20. lokalna gazeta polskojęzyczna ukazywała się w 28% miast i osiedli miejskich Wielkopolski i Pomorza, 42,1% – Górnego Śląska, 4,5% – Galicji, 6,5% – Kongresówki<sup>41</sup>. Dla Wielkopolski charakterystyczna jest także silna kultywacja tradycji niepodległościowej. Przechowuje się pamięć osób zasłużonych dla regionu, zarówno pierwszoplanowych, jak i o zakresie działania znaczącym dla lokalnych zbiorowości. Jest sporo wydawnictw popularyzatorskich, często napotyka się tablice pamiątkowe, a w gminach częstsze są izby pamięci. Symboliczny wymiar ma nazwa czołowego zakładu pracy w regionie, o imieniu zasłużonego dla regionu fabrykanta, której przywrócenie było jednym z żądań robotniczych „Poznańskiego czerwca”.

W gminach galicyjskich i Górnego Śląska z kolei zaznacza się dbałość o lokalne tradycje kulturalne, głównie folklor. Jest tam żywszy ruch amatorski, często związany z tradycjami regionalnymi. Gminy większy odsetek swojego budżetu przeznaczają na kulturę. W Galicji lokalna tradycja kulturalna jest częściej kultywowana w gminach, natomiast na Górnym Śląsku w miasto-gminach. Na terenie Galicji jest najwięcej w kraju gmin (73,7%) i miasto-gmin (82,8%), które posiadają zespoły

---

<sup>40</sup> A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, PWN, Warszawa 1982.

<sup>41</sup> Obliczenia własne na podstawie *Księga adresowa R.P. 1926/27*, Warszawa 1927.

amatorskie nawiązujące do folkloru przy średnich w kraju odpowiednio 55,6% i 68,2%. Wiele z tych zespołów pieśni i tańca miało w 1992 roku tradycję istnienia dłuższą niż 15 lat (badanie Instytutu Kultury z 1992). W tym samym badaniu respondenci z Galicji częściej odpowiadali twierdząco na pytanie, czy gmina posiada tradycje artystyczne, które warto kontynuować (58,3% miasto-gmin przy 34,2% średniej dla kraju i 35,4% gmin przy 18,4% średniej dla kraju). To nastawienie wobec lokalnych tradycji kulturalnych było na swój sposób wspierane przez społeczności lokalne. W tym regionie w latach 60. i 70. realizowano więcej czynów społecznych w tej dziedzinie. Natomiast na Górnym Śląsku zwraca bardziej niż gdzie indziej rozwinięty ruch muzyczny. Chóry śląskie były znaczącą organizacją w rozwoju społecznym regionu. Odegrały one rolę analogiczną do straży pożarnych w Królestwie czy banków spółdzielczych w Poznaniu<sup>42</sup>.

W tych też regionach lokalne organizacje społeczne są bardziej widoczne w polityce i w procesach rekrutacji elit. Dla gmin Galicji charakterystyczny jest wyższy niż gdzie indziej odsetek radnych wybranych bezpośrednio z rekomendacji straży pożarnych w okręgach jednomandatowych – 3% w 1990 i 2,5% w 1998. Choć są to nieduże wartości procentowe, to w skali kraju oznaczają one jednak znaczącą liczbę kandydatów i radnych: w roku 1990 – 1865 kandydatów i w 1998 – 3075. Są to liczby aktywistów większe od tych, jakie posiada niejedna partia licząca się w skali krajowej. Na Górnym Śląsku tę rolę kanału do polityki lokalnej, a dla wyborcy swoistej pieczętki znaczącej rekomendacji, czasami pełnią kluby sportowe. Jest ich w tym regionie więcej, a gminy śląskie łożą więcej na nie pieniędzy. Warto przypomnieć, że u początku swego rozwoju i one ulegały wpływowi czynników politycznych. Sport pełnił rolę emancypacyjną dla tej zbiorowości (rywalizacja z klubami niemieckimi) i był kanałem awansu dla niezamożnej młodzieży robotniczej.

Natomiast na drugim biegunie znajdują się gminy wiejskie Ziem Zachodnich i Północnych. Tutaj zaznacza się stale najniższy w Polsce udział kandydatów na radnych z poparciem lokalnych stowarzyszeń jak OSP lub z poręczenia samorządu wiejskiego. Wcześniej już wskazywano, że na tym terenie najrzadziej pojawiają się kandydaci z ramienia poszczególnych zbiorowości wchodzących w skład gminy. Choć nie zaznacza się to silnie w danych wyborczych, to trzeba zaznaczyć, że na tym obszarze natomiast stosunkowo bardziej aktywne są w polityce lokalnej komitety rodzicielskie lub środowiska szkolnego. Jest to także znacząca

---

<sup>42</sup> J. Fojcik, *Śląski ruch śpiewaczy 1945–1974*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1983.



siła w środowisku gminnym – ok. 2300 kandydatów w 1998 roku. Koreponduje to z odnotowaną przez obserwatorów wagą przypisywaną awansowi przez wykształcenie u mieszkańców regionu. Można to wiązać z ich doświadczeniem kruchości posiadania materialnego, a większej trwałości kapitału zlokalizowanego we wnętrzu jednostki ludzkiej<sup>43</sup>.

Tradycje samorządu lokalnego są silnie zróżnicowane regionalnie. Tutaj najsilniej zaznacza się przewaga gmin galicyjskich. Galicja ma najdłuższe tradycje samorządu wiejskiego, sięgające okresu przedrozbiorowego. Dziś w tym regionie najwcześniej gminy uzyskały samorząd. Był to wynik autonomii galicyjskiej, która przyniosła wsi samodzielną gminę, podczas gdy w pozostałych zaborach była ona narzędziem politycznym w ręku zaborcy. W okresie międzywojennym na tym terenie istniał najbardziej autentyczny samorząd terytorialny. O jego roli świadczy jak wielu polityków galicyjskich pełniło funkcje w samorządzie wiejskim i powiatowym. Do 1934 roku na tym terenie istniała tzw. gmina miejscowa składająca się z pojedynczej wioski z przysiółkami. Przedwojenny autor, pisząc o gminie w tym regionie, stwierdzał, że „włościaństwo przyzwyczaiało się do samorządu wioskowego i wielce sobie ten samorząd ceniło”<sup>44</sup>. Warto zaznaczyć, że na tym terenie gminy i sołectwa są do dziś lepiej wyposażone w ośrodki skupienia. Gminy i wioski galicyjskie o wiele częściej posiadają własny dom ludowy czy wielofunkcyjną remizę strażacką. Można szacować, że ok. 85% budynków o nazwie dom ludowy jest skupione na terenie Galicji<sup>45</sup>. Lokalne wspólnoty są często podmiotami własności wspólnej – posiadają lasy i pastwiska, przeznaczone do wykorzystywania przez mieszkańców. Na terenie województw podkarpackiego i małopolskiego znajduje się 47,7% ogółu wspólnych lasów (komunalnych) w Polsce<sup>46</sup>.

Drugim regionem, w którym należy oczekiwać korzystnego podłoża dla samorządności lokalnej, jest Wielkopolska i Pomorze. Tutaj czynnikiem sprzyjającym jest przede wszystkim kultura społeczna i polityczna regionu – postawy proekonomiczne, tradycje umiarkowania, praworządności i solidaryzmu. Natomiast tradycje samorządności w zaborze pruskim nie mają tak długich, historycznych korzeni. Do 1919 roku samorząd lokalny znajdował się w rękach niemieckich, gdyż ludność pol-

<sup>43</sup> Z. Mach, *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*, Wyd. Universitas, Kraków 1998.

<sup>44</sup> W. Brzeziński, *Terytorialna organizacja gminy wiejskiej w Polsce*, Warszawa 1932, s. 32.

<sup>45</sup> Obliczenia własne na podstawie lokalizacji siedzib obwodów wyborczych za informacją PKW.

<sup>46</sup> Obliczenia własne na podstawie BDR, GUS, 2000.

ska miała mniejszą możliwość wpływu ze względu na obowiązujące prawo wyborcze i praktykę władz niemieckich, a świadomi Polacy mieli małe szanse kariery urzędniczej. Część tej charakterystyki można także rozciągnąć na Górną Śląsk, region, który posiadał w okresie międzywojennym znaczącą autonomię, a nawet niezależny od władz centralnych budżet, oparty na środkach własnych. Natomiast tradycje Polski centralnej tak opisuje jedna z przedwojennych monografii lokalnych: „Przez całe wieki ulegali przemocy, mieli nad sobą władzę, której musieli w milczeniu słuchać pod groźbą kary”. „Stosunek do władzy jest taki, że ludzie raczej boją się i nie ufają jej, obojętnie czy władza ta zbliża się do nich w takiej czy innej intencji”<sup>47</sup>. Powodowało to postawy zgeneralizowanego dystansu w stosunku do demokracji lokalnej jako takiej, widoczne w całym okresie międzywojennym. Mimo stosunkowo szerokich uprawnień i zastosowania elementów demokracji bezpośredniej występowała niska partycypacja i tendencja do unikania świadczeń na cele zbiorowe<sup>48</sup>.

Hipoteza o terytorialnym zróżnicowaniu adaptacji do samorządu po 1989 roku, szczególnie na najniższym szczeblu, zostanie zanalizowana na przykładzie stosunku do wartości samorządności, stabilności władzy lokalnej, wykorzystania nowej samorządności i sprawności działania gmin. Pierwszym wymiarem nastawienia do samorządności są same do niej aspiracje, znaczenie, jakie się jej przypisuje, lub – odwrotnie – świadectwa pewnego indyferentyzmu wobec kwestii autonomii administracyjnej. Zróżnicowanie to jest widoczne w tworzeniu i likwidacji jednostek samorządu terytorialnego, w dążeniu do posiadania „własnej” gminy, a później powiatu. Aspiracje wielu społeczności lokalnych były w tym zakresie długo niezrealizowane. Wiele z nich mogło nawet czuć się pokrzywdzone. Liczba gmin, powołanych w 1973 roku, była niższa niż wcześniej istniejących gromad; z 4671 gromad w 1970 roku powstało 1815 gmin wiejskich. W ciągu następnych pięciu lat zlikwidowano jeszcze 413 z nich. Na Górnym Śląsku wcielono niektóre samodzielne dotąd miasta i osiedla jako dzielnice do innych miast.

Znaczące możliwości korekty podziału na gminy otworzył dopiero rok 1989. W tym zakresie szczególną aktywnością wyróżniały się gminy Galicji i Górnego Śląska, a stały za tym aspiracje społeczności lokalnych do samodzielności. Przybrało to dwie formy: wydzielanie się z obszaru innych gmin i podział wspólnych jednostek dla miasta i gminy.

---

<sup>47</sup> W. Krzysztofik, *Jasieniówka*, Poznań 1933, s. 203.

<sup>48</sup> H. Brodowska, *Gmina wiejska szkołą kształcenia obywatelskiego chłopów polskiego*, w: H. Brodowska (red.), *Gmina wiejska i jej samorząd*, LSW, Warszawa 1989.

Tworzenie nowych gmin wystąpiło głównie w Galicji i na Górnym Śląsku. Na te regiony przypada powołanie 32 nowych gmin z 55 w kraju, natomiast podział dotychczasowych miasto-gmin na dwie jednostki dominował w Królestwie – 18 z 36 takich zmian w kraju. Spośród 91 zmian podziału kraju na szczeblu najniższym w Polsce w tym okresie tylko 9 przypada na ziemię zachodnie. Podobne regionalne zróżnicowanie aspiracji pojawiło się przy wprowadzaniu nowego podziału terytorialnego, a szczególnie powiatowego. Z 27 powiatów, istniejących w 1975 roku, a nie reaktywowanych w 1999, 16 leży na Ziemiach Odzyskanych.

Tabela 8. Frekwencja w wyborach lokalnych (w %)

Region	1990	1994	1998
Kongresówka	39,1	37,5	48,7
Galicja	49,8	41,2	51,7
Wielkopolska i Pomorze	50,2	44,0	51,5
Górny Śląsk	43,9	34,0	46,2
Ziemie Zachodnie i Północne	43,0	39,5	50,0
F Snedekora	228,4	55,8	21,1
Poziom istotności	0,000	0,000	0,000
Typ danych	G	G	G

Oznaczenia: patrz tabela 1.

Źródło: dane PKW.

Innym wskaźnikiem wagi przywiązywanej do lokalnej demokracji jest frekwencja wyborcza. Na terenie Wielkopolski, Pomorza i Galicji udział w tych wyborach jest najwyższy w Polsce. Trzeba zaznaczyć, że różnice międzyregionalne we frekwencji w wyborach lokalnych nie są tak duże jak w wyborach parlamentarnych i prezydenckich, a partycypacja w wyborach lokalnych i ponadlokalnych jest silnie ze sobą skorelowana. U Wielkopolan jest to kontynuacja długich tradycji i nawyków sięgających okresu początków masowego uczestnictwa politycznego w II połowie XIX w. Była to dla tej zbiorowości jedna z nielicznych możliwości legalnego zmanifestowania swoich postaw. Do lokali wyborczych kazali się więc nosić nawet ciężko chorzy, a patriotyzm zbiorowości lokalnej oceniano na podstawie liczby głosów oddanych na kandydata polskiego. Poznańskie miało więc najwyższe wskaźniki frekwencji wyborczej w cesarstwie niemieckim. W odrodzonej Polsce nadal region ten cechował się

najwyższą frekwencję wyborczą w kraju. Ta tendencja utrzymała się do dziś. Natomiast wysoka partycypacja wyborcza w gminach galicyjskich jest zjawiskiem nowym. W okresie autonomii galicyjskiej frekwencja w wyborach parlamentarnych była bardzo niska. Około roku 1880 wynosiła ona w wyborach parlamentarnych 16%, a na początku następnego stulecia – 21–22%<sup>49</sup>. W okresie międzywojennym Galicja miała niższą frekwencję od pozostałych regionów. Wysoka partycypacja wyborcza pojawia się na początku odrodzonej demokracji w Polsce w 1989 r. i odąd występuje już stale. Można postawić hipotezę, że jest ona zjawiskiem bardziej kolektywnym niż indywidualnym, związanym ściśle z prosolidarnościowym charakterem preferencji wyborczych mieszkańców regionu.

Tabela 9. Stabilność władzy lokalnej w regionach po 1990 roku

Region	1	2	3	4	5	6	7
Kongresówka	25,84	38,46	31,95	80,11	84,39	79,08	62,74
Galicja	26,71	33,07	31,98	81,76	82,86	79,27	60,32
Wielkopolska i Pomorze	35,40	28,41	35,37	84,20	87,28	82,56	71,43
Górny Śląsk	32,00	33,54	30,14	64,94	82,35	71,43	54,55
Ziemie Zachodnie i Północne	35,65	32,74	29,73	75,57	78,44	72,81	60,62
F Snedekora	2,50	3,65	7,60	2,32	2,04	2,20	1,96
Poziom istotności	0,041	0,006	0,000	0,072	0,087	0,067	0,098
Typ danych	x	x	G	W	G	G	G

Oznaczenia: patrz tabela 1.

1 – radni wybrani ponownie (w %), 1990 (badanie CBOS T9027, N=985, gminy wiejskie), 2 – odsetek stanowisk kierowniczych w administracji gminnej, który należałoby wymienić w gminie w opinii radnych (w %), 1990 (badanie CBOS T9027, gminy wiejskie), 3 – radni wybrani ponownie 1998 (w %), gminy wiejskie (na podstawie danych PKW), 4 – członkowie zarządów gmin w 1994 wybrani w 1990 (w %)<sup>50</sup>, 5 – stabilność na stanowisku wójta w okresie 1994 (I kadencja) 1993 (II kadencja) [w %], gmina, 6 – stabilność na stanowisku wójta w okresie 1998 (II kadencja) – 1994 (III kadencja) [w %], gmina, 7 – stabilność na stanowisku wójta w okresie 1999 (II kadencja)–1998 (III kadencja) [w %], gmina.

Źródło: dane PKW i badania CBOS. Obliczenia rotacji na stanowiskach wójtów na podstawie publikowanych wykazów obsady tych stanowisk w różnych okresach.

<sup>49</sup> H. Kubiak, *Wartość poznawcza „genius loci” jako kategorii wyjaśniającej zachowania wyborcze mieszkańców południowej Małopolski*, w: P. Sztompka (red.), *Impoderabilia wielkiej zmiany*, PWN, Warszawa–Kraków 1999.

<sup>50</sup> M. Obrębalski, *Samorząd gmin kadencji 1990–1994*, „Wiadomości Statystyczne” 1994, nr 5.

Stabilność władzy na szczeblu lokalnym jest efektem kultury politycznej i oceny władzy lokalnej przez mieszkańców. Jest ona na ogół oznaką lepszego klimatu władza–mieszkańcy. Oznacza wyższą ocenę rządzących i ich większe szanse na reelekcję. Wskazuje także na wagę, jaką mieszkańcy przypisują doświadczeniu w zarządzaniu i ich niechęci do gwałtownych zmian personalnych. Od strony pragmatycznej umożliwia to kumulację doświadczenia i organizację działania w horyzoncie dłuższym niż najbliższe wybory. W terytorialnym zróżnicowaniu funkcjonowania samorządu terytorialnego zwraca uwagę wyższa stabilność władz lokalnych Wielkopolski i Pomorza, która była już obserwowalna przed 1989 roku. Zaznaczyło się to już na początku pierwszej kadencji nowych rad. Radni z tego regionu, badani w roku 1990, reprezentowali wyraźnie mniejszy radykalizm, a wśród nich był większy udział radnych, mających doświadczenia z okresu PRL. Działo się tak mimo rozpowszechnionego w 1990 roku dążenia do zerwania z przeszłością i jej dziedzictwem kadrowym, etykieta „nomenklatura”. Także w kolejnych kadencjach obserwuje się na tym terenie mniejszą rotację radnych. Badanie GUS zrealizowane przy końcu pierwszej kadencji wskazało, że tutaj więcej spośród pierwszych zarządów dotrwało do końca kadencji. W tym regionie najniższe są wskaźniki rotacji na stanowiskach wójtów po wyborach w roku 1994 i 1998 (tab. 9).

Najciekawszym dla analityka aspektem samorządności jest sprawność działania gmin. Związek efektywności i demokratyczności silnie akcentował Putnam. W Polsce zjawisko to analizował Swianiewicz<sup>51</sup>. Obejmuje ono nie tylko jakość obsługi administracyjnej, dobrą organizację urzędu i stałe podnoszenie umiejętności jego pracowników, sprawne planowanie i realizację zadań budżetowych, ale i udział inwestycji w budżecie, pozyskiwanie środków pozabudżetowych, opracowanie i aktualizację planów zagospodarowania przestrzennego i strategii rozwoju lokalnego, jak i podejmowanie działań, które jeszcze nie mają charakteru obowiązkowego, a dotyczą kwestii lokalnie istotnych, jak szkoły. Jej miarami są wskaźniki szybkości załatwiania formalności administracyjnych, sprawności w wykorzystaniu posiadanych środków, zdolności do zdobywania nowych funduszy, innowacyjność, wykorzystywanie powstających nowych szans instytucjonalnych, jak i sterowanie rozwojem lokalnym. Od strony koncepcji demokracji oznacza to zwrócenie uwagi na niepolityczny wymiar działania władz lokalnych, będący syntezą menedżeryzmu

---

<sup>51</sup> P. Swianiewicz, W. Dziemianowicz, M. Mackiewicz, *Sprawność instytucjonalna administracji samorządowej w Polsce – zróżnicowanie regionalne*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa 2002.

i demokratyczności. Jest to administracja będąca efektywnym narzędziem interesów lokalnej społeczności – sprawny organ kierowniczy społeczności, dysponujący potencjałem do zaspokajania bieżących potrzeb społeczności lokalnej i aktywnego antycypowania nowych.

Tradycje przemawiają za dwoma regionami: Galicją i Wielkopolską i Pomorzem. Natomiast znaczenie działań innowacyjnych wskazuje dodatkowo na Ziemię Zachodnie. Negatywny zbieg tych czynników występuje w Polsce centralnej i wschodniej. Zróżnicowanie w funkcjonowaniu samorządów znacząco dawało znać o sobie przed II wojną światową. Ówczesne analizy funkcjonowania samorządu bardzo pozytywnie oceniają samorzady lokalne nie tylko Galicji, ale i Wielkopolski<sup>52</sup>. Do 1985 roku gminy wielkopolskie i galicyjskie przodowały w popularnym w środowiskach lokalnych konkursie o tytuł „Mistrza Gospodarności”<sup>53</sup>.

Po 1989 roku czynnik regionalny zaznaczył się wyraźnie w tempie przejmowania przez gminy szkół podstawowych. Było ono częstsze w miastach i gminach w gminach Wielkopolski i Pomorza, a kontrast ten był wyraźny w porównaniu z gminami Królestwa. W 1995 roku szkoły podstawowe były przejęte przez 24,2% gmin Wielkopolski i 8,3% gmin Polski centralnej<sup>54</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że gminy tego regionu są uboższe. Region Wielkopolski przoduje w kraju w emisji obligacji komunalnych jako źródle tańszego kredytu, a gminy i powiaty decydują się na wyższy poziom zadłużenia. Wspomniane badania Swianiewicza wskazują na wyższy poziom sprawności instytucjonalnej w gminach Polski zachodniej, niższy zaś w Polsce centralnej, szczególnie w gminach ściany wschodniej. W niektórych sferach te kontrasty zaznaczają się bardzo wyraźnie. W badaniach z 1999 roku, zrealizowanych przez Swianiewicza, budżet został uchwalony w marcu, w ostatnim dopuszczalnym ustawowo terminie przez 67,1% badanych gmin i miasto-gmin Królestwa i 40,9% gmin Wielkopolski i Pomorza. W przeprowadzonym w dwa lata później innym badaniu gmin proporcje te rozłożyły się jak 29,1% do 6,1%<sup>55</sup>.

---

<sup>52</sup> W. Gajewski, *Działalność powiatowych związków samorządowych w 1924 roku*, w: *Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych w 1926 r.*, Warszawa 1926.

<sup>53</sup> Gierszewska M., *Spoleczny ruch gospodarności*, „Państwo i kultura polityczna” 1988, t. 5.

<sup>54</sup> Badanie CBOS T9433 z października 1994 – reprezentatywna próba radnych.

<sup>55</sup> 164 losowo wybrane gminy. Badanie Tocqueville Research Center (fundacja Sorosa) – 569 gmin dobranych losowo.

Przegląd tych wszystkich zjawisk wskazuje, że poszczególne regiony kraju rzeczywiście różnią się swymi cechami społecznymi. Tradycje społeczne regionów są zjawiskami żywymi, a nie „przeżytkami” odziedziczonymi po dalekiej historii, jak geografia konsumpcji piwa i kawy. Jest to nie tylko fenomen należący do etnografii, ale zjawisko o istotnych następstwach dla współczesnego funkcjonowania tych społeczności. Jego konsekwencją są różnice w adaptacji do nowych szans zbiorowych i indywidualnych, jakie otworzył rok 1989, widoczne w funkcjonowaniu demokracji lokalnej, uczestnictwie politycznym i rozwoju przedsiębiorczości. Nie są to zjawiska silnie różnicujące, tworzące odmienne światy, ale niepomijalne.

### *Podsumowanie*

Tradycja kulturowa polskich regionów jest wciąż znacząca w ich życia społecznym, ekonomicznym i politycznym. Wyraźnie widoczna jest większa spójność społeczności lokalnych w Galicji, a także na Górnym Śląsku. Wyraża się w sile religijności, zasiedziałości ludności, w przywiązaniu do społeczności lokalnej, kultywacji lokalnej kultury ludowej, częstszym dążeniu do „własnej gminy” i powiatu, a w politycznym apelu lokalnym w częstszym odwoływaniu się do gminy jako całości. Na terenie byłego zaboru pruskiego zaznacza się wyższa skłonność do oszczędności, widoczny jest korzystniejszy klimat dla prywatnej przedsiębiorczości, wyższy jej poziom, a także częstsza lokalizacja inwestycji zagranicznych. Są znaczące różnice w adaptacji do demokracji lokalnej, widoczna jest większa stabilność władzy i częstsze korzystanie z nowych uprawnień w regionie wielkopolskim, a większe aspiracje do samodzielności gmin w Galicji i na Górnym Śląsku. Ziemie Zachodnie pokazują dwoiste oblicze. Z jednej strony wyższa jest na tym terenie mobilność indywidualna, większa przedsiębiorczość indywidualna, z drugiej zaś – słabsza integracja społeczna i wyższe natężenie patologii społecznych. Mały zasób kapitału społecznego gmin Polski centralnej powoduje ich niską pozycję na wskaźnikach indywidualnej przedsiębiorczości i sprawności działania władz lokalnych. Wpływ tradycji społecznej i politycznej jest to efekt bardziej typowy dla „Polski lokalnej”, gdzie występuje większa ciągłość osadnictwa, a oddziaływanie centrów innowacji jest dużo słabsze.

Zagadnienie, które budzi duże zainteresowanie badaczy, to związek zróżnicowania preferencji politycznych z tradycjami regionalnymi. Rozkład przestrzenny poparcia dla głównych aktualnych sił politycznych: SLD i ugrupowań postsolidarnościowych, jest wyraźnie zbieżny

z podziałami historycznymi. Znaczący w tym zróżnicowaniu jest aspekt zgodności z określonymi wartościami zbiorowymi, a nie regionalnymi konstelacjami interesów, ma ono charakter zbiorowy i zachodzi za pośrednictwem ekspresywnej komponenty aktu wyborczego<sup>56</sup>. Głosowanie ekspresywne ma na celu nie wybór w oparciu o interesy podmiotu wybierającego, z podstawową zasadą poszukiwania zgodności programu i preferencji wyborcy, niezależnie od innych charakterystyk ruchu politycznego i osoby kandydata, ale dążenia do manifestacji określonej postawy i uczestnictwa w określonych wartościach.

Regionalne zróżnicowanie postaw politycznych w wymiarze związanym z wartościami jest silniejsze niż równoległe zróżnicowanie społeczne. Odziedziczone wzory zachowania mają dużo większe znaczenie dla sfery życia publicznego niż dla innych wymiarów świata społecznego. Jest także widoczny aspekt grupowy, unieważniający indywidualną różnorodność preferencji i interesów, zaś preferencje polityczne można lepiej wyjaśnić na poziomie grupowym niż indywidualnym. Jest to na tyle silny związek, że obserwuje się nawet w tych postawach „efekt graniczny”, gdy sąsiadujące ze sobą gminy z różnych zaborów znacząco się różnią uczestnictwem wyborczym i preferencjami politycznymi. Wielkość tej różnicy jest niewspółmierna z charakterem bariery geograficznej, jak rzeki Brynica, Drwęca czy Proсна. Takie różnice są obserwowalne od prawie 80 lat na granicach zaborów. Gminy Wielkopolski i Pomorza mają stale wyższą frekwencję od sąsiadów z Królestwa. Podobna różnica frekwencji wyborczej występuje na ich granicy z Ziemią Zachodnią i Północnymi.

Najbardziej znaczące różnice występują na granicy Królestwa z Górnym Śląskiem i Galicją. Gminy rozdzielone Brynicą różniły się w kolejnych dwóch turach wyborów prezydenckich poparciem dla Wałęsy o 25,1% w 1990 i 36,6% w 1995, zaś poparciem dla Kwaśniewskiego w wyborach 2001 o 23,1%. Na granicy Królestwa z Galicją sąsiednie gminy różnią się i frekwencją, i preferencjami politycznymi. W okresie przedwojennym gminy galicyjskie miały niższą frekwencję i wyższe poparcie dla PSLP-Piast, podczas gdy u ich sąsiadów była wyższa frekwencja a większe poparcie miały PSL-Wyzwolenie i PPS. Natomiast od wyborów w 1989 r. to po stronie „galicyjskiej” jest wyższa frekwencja, a preferencje polityczne są prosolidarnościowe. Znacząca rachunkowo różnica jest widoczna w każdym kolejnym wyborach. Występują nawet trwałe różnice między wioskami w tej samej gminie. Taki fenomen można za-

---

<sup>56</sup> K. Skarżyńska (red.), *Psychologia polityczna*, Wyd. Zysk i Ska, Poznań 1999.



obserwować w gminie Kocmyrzów-Luborzycza, przez którą niegdyś przebiegała granica Rosji i Austrii. Przykładowo, w drugiej turze wyborów prezydenckich w 1995 roku w okręgach „królewickich” zwyciężył Kwaśniewski (53,6%) przy frekwencji 58,1%, podczas gdy w części „galicyjskiej” gminy wygrał Wałęsa (66,9%) przy frekwencji 66,8%.

Związek preferencji politycznych z tradycją regionalną jest wyraźny, natomiast jest to związek nie wprost, zachodzący za pośrednictwem tożsamości regionalnej. Nie jest on bezpośrednią kontynuacją tradycji politycznej międzywojnia, jak endecja dla zaboru pruskiego, chadecja dla Górnego Śląsku czy ruch ludowy dla Galicji, ani nie wiąże się z regionalnym zróżnicowaniem interesów. Cechy zawarte w tożsamościach zbiorowych są silnymi determinantami, które powodują powstanie bazy dla ruchu wywodzącego się z robotniczego protestu, w najmniej zurbanizowanym regionie Polski, i większą akceptację socjaldemokracji w mieszczkańskiej Wielkopolsce. Duża popularność „Solidarności” uformowała się w regionach o silnej tradycyjnej religijności, jak wieś galicyjska, społeczności lokalne Górnego Śląska i Kaszub. Mocne więzi lokalne i sąsiedzkie nadają tej opcji charakter wyboru kolektywnego, wyrażający się silnym ujednoczeniem zachowań wyborców, gdy w obwodzie wyborczym liczącym kilkaset osób, na kandydaturę symbolizującą nieakceptowane wartości pada jeden głos. W drugiej turze wyborów prezydenckich w 1995 roku były trzy takie obwody, wszystkie w historycznej Galicji, w gminach Biały Dunajec i Grybów.

Silniejsze poparcie dla SLD w regionie wielkopolskim należy wiązać z kulturą polityczną regionu. Jej charakterystyczne rysy to umiarkowanie, pozytywizm, legalizm i solidaryzm społeczny. Jest ona często autorefleksyjnie utożsamiana z tradycjami zaboru pruskiego. Jest to także patrzenie na świat polityczny w sposób spójny z tradycyjnym etosem zachowania codziennego, w którym duże znaczenie przywiązuje się do ekonomiczności i racjonalności zachowań. Inna także była w tym regionie relacja do nowego ustroju po 1945 roku. Pamiętnikarze związani z życiem politycznym tego regionu wskazują, że był on postrzegany nie przez pryzmat wartości sprawiedliwości społecznej, ale istotną dla tego regionu kwestię niemiecką<sup>57</sup>. W tych reakcjach należy wyróżnić aspekt pozytywny, zbieżności, jak i negatywny, gdy znaczącą rolę odgrywają niechęć i obawa. Widoczne jest niskie poparcie zdobywane przez partie postrzegane jako radykalne, nawet gdy jest to radykalizm wartości uznawanych przez to środowisko. Stało to za niską popularnością KPN i polity-

---

<sup>57</sup> K. Barcikowski, *Z mazowieckiej wsi na szczyty władzy*, Wyd. Projekt, Warszawa 1998.

ków związanych z tym środowiskiem, jak w wyborach prezydenckich 2001 roku kandydatura Grabowskiego. O lokalizacji regionu na osi zróżnicowania SLD–ruchy postsolidarnościowe decyduje rozbieżność kultury politycznej regionu i praktyki ruchu „Solidarność”, wraz ze społecznym „image” polityków z nim związanych. Na niższej popularności „Solidarności” zaciążyło postrzeganie jej jako ruchu rewindykacyjnego, nosiciela świadomości roszczeniowej i radykalizmu politycznego, i częstego używania broni strajkowej. Wartości polityczne są na tym terenie w inny sposób wyrażane i realizowane. Zmiana tych preferencji może nastąpić, gdy się pojawi alternatywa, ale alternatywa z punktu widzenia tego świata.

Ziemie Zachodnie i Północne stale okazują silne poparcie dla SLD. Należy to wiązać z ich postmigracyjnym charakterem – jest to kilka nakładających się czynników, jak skład osadników, inna rola nowej władzy i inna perspektywa okresu PRL u mieszkańców regionu. „Władza ludowa” na tym terenie tworzyła ład, dawała pracę, mieszkania, gospodarstwa, bezpieczeństwo, była tego politycznym gwarantem, zaś region bardziej był nasycony ludźmi z nim związanych biografią (osadnicy wojskowi) lub indywidualnym awansem. Badacze społeczności lokalnych regionu zwracają także uwagę na większą rolę PZPR jako animatora lokalnego życia społecznego<sup>58</sup>. SLD na szczeblu lokalnym jest silniej zakorzenione, jej działacze bardziej społecznie znaczący, szczególnie przy większej słabości alternatywnych ośrodków autorytetu. Mieszkańcy regionu byli także bardziej przyzwyczajeni do opiekuńczej i aktywnej roli państwa<sup>59</sup>. Tutaj „państwo” było silniejsze, a domena państwowa większa w sferze własności (mieszkania czy ziemia). Choć silnie rozwija się na tym terenie przedsiębiorczość indywidualna, to jednak niektóre gminy regionu zostały silnie dotknięte bezrobociem strukturalnym po upadku PGR.

Rolę zmian w więzi lokalnej w efekcie migracji dla obecnych opcji politycznych potwierdza występowanie podobnych zjawisk na tych obecnych kresach wschodnich, gdzie wystąpiły masowe procesy wymiany ludności po 1945 roku. Ziemie Zachodnie mają swoją replikę na tym terenie. Jest to widoczne na mapach w przywoływanej już książce Zaryckiego. W drugiej turze wyborów prezydenckich w 1995 roku w dawnym nowosądeckim – odsetek głosów oddanych na Kwaśniewskiego wyniósł na terenach połemkowskich – 40,9%, podczas gdy w innych gminach województwa – 21,1%, a na samym Podhalu – 12,4%. W dawnym

---

<sup>58</sup> Z. Mach, wyd. cyt.

<sup>59</sup> B. Lewenstein, *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne*, ISNS UW, Warszawa 1999.

przemyskim, na terenach poukraińskich poparło go 49,6% wyborców, a w pozostałych gminach wiejskich województwa – 37,4%.

Próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego zróżnicowanie regionalne, mające swą genezę w odległych, historycznych losach kraju, przetrwało do dziś, musi mieć w znacznej mierze charakter hipotetyczny z natury rzeczy. Można wskazać scenariusz pozytywny – trwania określonej cechy dodatniej i negatywny, gdy zbiorowość nie tylko traci nabyte zachowania, ale trwa przy negatywach życia grupowego. Należy poszukiwać mechanizmów je podtrzymujących na poziomie jednostkowym i zbiorowym, w ich funkcjonalności dla życia jednostkowego bądź zbiorowego, a w przypadku utrzymywania się cech negatywnych z kolei – w niemożności przerwania łańcucha przyczynowości kołowej. Wyjaśnienia powinny być budowane w oparciu o jedność cech charakteru społecznego grupy i cech przez nią zachowywanych. Te mechanizmy nie są wspólne, i dla każdego z regionów swoiste. Duże znaczenie miały także doświadczenia i losy grup lokalnych w regionie w okresie PRL. Specyfika przebiegu najnowszej historii Polski na danym terenie, niektóre z cech regionalnych zniszczyła, ale innym pozwoliła przetrwać, a niekiedy nawet je wzmocniła.

W Galicji zwraca uwagę rola lokalnej wspólnoty. Wyjaśnienia przetrwania tradycji należy więc szukać raczej na poziomie zbiorowym. Ciągłość zachodziła dzięki życiu grupowemu i podtrzymywała cechy grupowe: religijność, spójność, solidarność, lokalny patriotyzm i kulturę. Więż lokalna była czymś żywym, znaczącym dla jednostki, jak przy migracjach ekonomicznych, a na szczeblu lokalnym wyrażała się poprzez różne zbiorowe działania, jak czyny społeczne, ale i w formach zbiorowego oporu. Okres PRL nie osłabił tych wspólnot, ale je wzmocnił. Znaczenie mogły odegrać konfliktowe relacje ze strukturami politycznymi PRL. Konflikt rewitalizuje wartości u silnych, zwartych zbiorowości, podczas gdy jest niszczący dla grup zatอมizowanych. Tutaj na negatywnym obrazie systemu silnie zaważył jego antyreligijny charakter. Wspólnota lokalna była zawsze silnie związana z więzią religijną i parafialną. Życie religijne stanowiło zawsze integralną część kultury i tożsamości tych zbiorowości. Wartości religijne silnie więc ukierunkowały preferencje polityczne. Były to zarazem zbiorowości mniej od systemu PRL zależne, a jego osiągnięcia były konfrontowane z wiedzą o sytuacji w innych krajach. Zdobytcze tego okresu, jak powszechne zatrudnienie, ułatwiały trwanie tych zbiorowości dzięki dwuzawodowości ich mieszkańców. Po 1990 roku odzyskana autonomia lokalna stała się kolejnym mechanizmem wzmacniającym te wspólnoty, gdy odzyskały one władzę na swoim własnym podwórku.

W przypadku Wielkopolski i Pomorza ciągłość tradycji inaczej przebiegała na poziomie indywidualnym i na poziomie zbiorowym. Wiele z instytucji stworzonych w tej zbiorowości, jak lokalne banki, instytucje samopomocy zbiorowej, sieć czytelni ludowych czy lokalne stowarzyszenia, nie mogło przetrwać zakrętów historii. Natomiast mogły zachować się cechy regionalne, dobrze zakorzenione na poziomie jednostkowym. Każdy kto odwiedzał Poznań może łatwo stwierdzić, że pojęcie „mentalność Wielkopolska” jest czymś rzeczywistym. „Cnoty wielkopolskie” służyły jednostce, pomagały w osiągnięciu dobrobytu niezależnie od systemu, były podstawą prestiżu w społeczności lokalnej i w rodzinie rozszerzonej. Cechy te okazały na nowo swoją przydatność po 1989 roku. Nic dziwnego, że były zachowywane, stały się bazą dla tożsamości regionalnych i że są ramą odniesienia stosowaną do objaśniania innych zjawisk świata społecznego i politycznego.

Drugi natomiast scenariusz ma charakter utrzymywania się niemieckiego kapitału społecznego. Powstaje błędne koło, w którym nieliczne możliwości wyjścia są tłumione bądź na poziomie jednostek, bądź przez bodźce płynące z systemu politycznego. Jest to sytuacja zaniku tradycyjnej zbiorowości bez powstania nowoczesnych funkcjonalnych substytutów dla jej społecznych instytucji. Tutaj nawet okres po 1990 roku nie wykreował bodźców do rozwoju.

Wpływ tradycji realizuje się w Polsce przede wszystkim w postaci „podłoża historycznego” w rozumieniu Dobrowolskiego<sup>60</sup>. Mechanizm ciągłości „podłoża społecznego” jest tym, który powoduje utrzymywanie się odrębności dawnych zaborów. Ma ono charakter znacznie bardziej dynamiczny niż można by tego oczekiwać przy dosłownym odczytaniu Dobrowolskiego. Ciągłość tradycji nie jest mechaniczna. Są to cechy i zjawiska wyrosłe na podłożu historii, ale zarazem będące odpowiedzią na nowe potrzeby grup i jednostek. Można postawić tezę, że źródłem trwania tradycji jest głównie teraźniejszość grupy, wartość tradycji dla grup i jednostek. Wprowadza się tutaj pojęcie kapitału społecznego jako zestawu cech jednostek, które mają genezę społeczną, o korzeniach w tradycji grupy, które zachowują się dzięki zachowaniom zbiorowym i legitymizuje je funkcjonalność w życiu zbiorowym i jednostkowym.

---

<sup>60</sup> K. Dobrowolski, *Teoria podłoża historycznego*, w: K. Dobrowolski, *Studia z pogranicza historii i socjologii*, Ossolineum 1967.